

Jubileusz pożycia małżeńskiego 2016

zdjęcia: Waldemar Kwiatkowski



Edwarda i Maksymilian Gadawscy
z Chmielnika



Ewa Stradomska-Adamik i Mieczysław Adamik
z Chmielnika



**Henryka i Stanisław Rzeszowscy
z Piotrkowic**



**Janina i Henryk Angielscy
z Suchowoli**



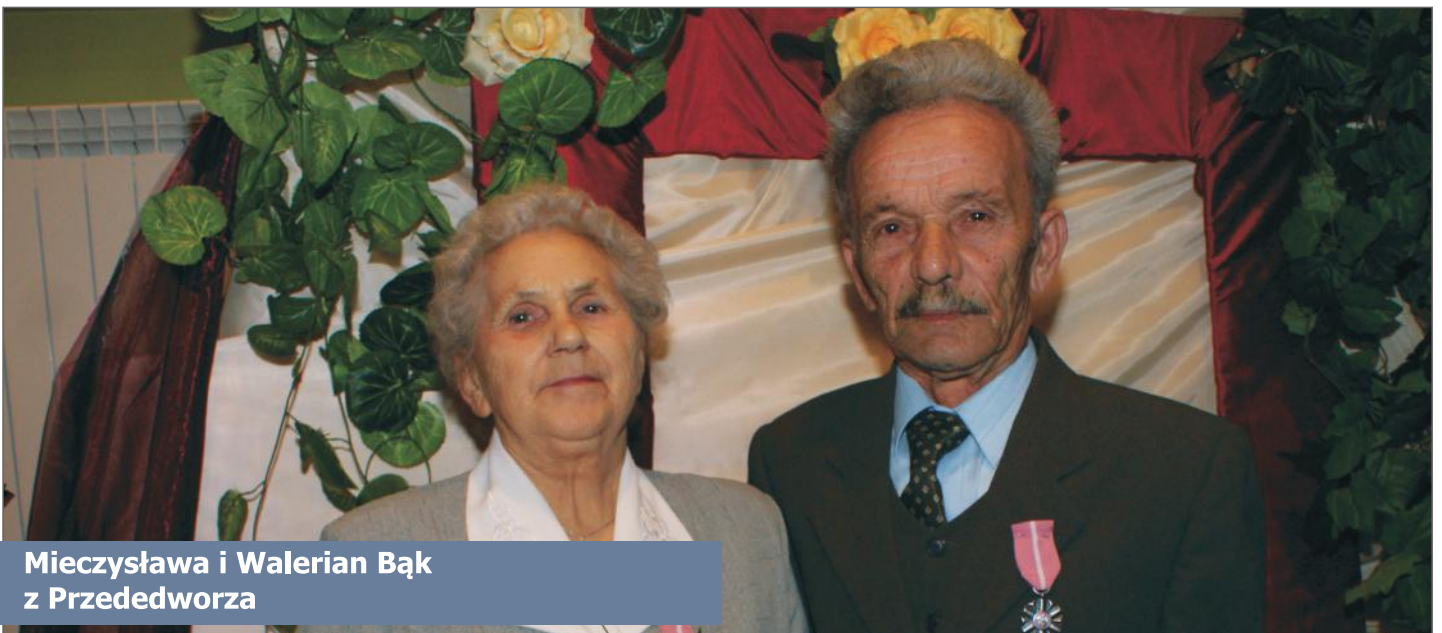
**Leokadia i Tadeusz Wesołowscy
ze Zrecza Małego**



**Teodozja i Jan Janus
z Chmielnika**



**Lidia i Zdzisław Musiał
z Przededworza**



**Mieczysława i Walerian Bąk
z Przededworza**



**Janusz Kaźmierczak z synem
- Chmielnik**



**Teresa i Zygmunt Gidel
z Suliszowa**



**Władysława i Stanisław Stachowicz
z Łagiewnik**



**Krystyna i Stanisław Mołas
z Borzykowej**

Kurier

Chmielnicki



miesięcznik społeczno-kulturalny styczeń-luty 2016 Nr 1-2/2016 (11-12 ROK XVIII) ISSN 2449-7290 egzemplarz bezpłatny

foto. Waldemar Kwiatkowski

Rok pracy Rady Miejskiej
str. 5

Ferie z Chmielnickim Centrum Kultury
str. 8

Żeromszczaki
str. 11

Świętowali Jubilaci
str. 15

Teodora Humnicka
str. 24



Magnificat na scenie

fol. Magnificat



Dzień babci i dziadka w przedszkolu

fol. Przedszkole Samorządowe

Kalendarium historyczne

12.01.1821 - Generał Kazimierz Tański kupuje Dobra Chmielnik z przyległościami od Dezyderiusza Chłapowskiego za złotych polskich trzykroć 60.000.

20.01.1854 - Deklaracja Dziedziczki Chmielnika Justyny Tańskiej na pobrukowanie rynku w Mieście Chmielniku w ciągu lat trzech dokonać się mającem.

02.01.1887 - Na odosobniony dom Wojciecha Kwietnia, we wsi Szyszczycy pod Chmielnikiem (pow. stopnicki), około godziny 5-ej wieczorem, napadło pięciu nieznanych złoczyńców, którzy poszedłszy do chaty, zażądali od gospodarza i jego żony Katarzyny wydania pieniędzy; otrzymawszy zaś odmowną odpowiedź, związali oboje Kwietniów i dotąd bili ich kijami, dopóki nie wymogli wskazania miejsca, gdzie zachowane były pieniądze i kosztowniejsze rzeczy.

07.01.1900 - Najludniejszym miastem w guberni kieleckiej po Kielcach jest Chmielnik, liczący 12 tysięcy ludności, przeważnie żydowskiej, prowadzącej ożywiony handel.

11.02.1900 - W Chmielniku utworzyła się straż ogniowa ochotnicza, licząca 100 członków. Do zarządu weszli: Proskuro-Suszczynski sędzia pokoju, prezesem rady; w charakterze członków Adolf Gąsecki i Roman Odrobiński, kandydatów Herszel Leszman i Roman Marusieński. Na naczelnika obrano Maurycego Czekańskiego, na pomocnika Aleksandra Iwanowa, na gospodarza Karola Odrobińskiego.

05.02.1902 - Złodziej. W Chmielniku policja ujęła jednego z dwóch złodziei, którzy zaopatrzeni w narzędzia i wytrychy, ukryli się w sieni domu, nosili się z zamiarem rozbicia sklepu z wódką monopolową. Ujęty złoczyńca jest zawodowym złodziejem i kilkakrotnie był karany za kradzieże.

01.02.1907 - P.M. Szkolna w dniu 1 Lutego otworzyła w Chmielniku szkołę dla analfabetów. Prowadzący szkołę pan Szymkiewicz, jest mieszkańcem Chmielnika i kończył kursa nauczycielskie w Jędrzejowie.

24.02.1917 - Dnia 24 lutego 1917 r. o godz. 11 w nocy podczas patroli drogą Buską przytrzymano Joska Borucha Rotenberga, który dwoma furami wioził do Chmielnika 3 worki mąki żytniej, 1 worek jagieł, 1 worek otrąb, 1 worek żyta. Jasek Boruch Rotenberg przy przesłuchaniu tej sprawy zapodał iż towary te kupił w Wiślicy Obwód Pińczów i wioził je do Chmielnika na sprzedaż. Powyżej podany towar zakwestyonowano i oddano na przechowanie do magazynu monopolu zbożowego w Chmielniku.

12.02.1922 - Na szosie staszowskiej o godzinie 8 wieczorem 6 lutego rb. dwaj bandyci dokonali zuchwałego napadu na kupców wracających do Chmielnika z jarmarku ze Staszowa. Zatrzymawszy 8 furmanek ogołocili jadących z gotówki, ubrania, obuwia. Zabili wystrzałem kupca z Chmielnika Stanisława Stradowskiego, osieracając 8 drobnych dzieci. - Po białych koniach poznają tutaj bandytów, którzy w Chmielniku się golili w przejeździe.

14.02.1926 - W Chmielniku egzekutor podatkowy Magistratu niejaki Chaim Hall zabił wystrzałem z rewolweru kancelistkę tegoż Magistratu żydówkę Zeldę Zalcman. Wszystkie dane świadczą za tem, że zbrodnia jest wynikiem fanatyzmu religijnego. Było to bowiem w szabas. Tymczasem Zalcmanówna pracowała w biurze. Hall wzywał ją do opuszczenia biura, a gdy ta się sprzeciwiła wyjął rewolwer i na miejscu ją zabił.

12.01.1928 - Urządził Czapliński z Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej wiec na rynku w czasie jarmarku. W czasie przemówienia, odbywającego się przy wrzasku i gwizdania, pociągnięto wóz, z którego przemawiał Czapliński i obwożono go wśród śmiechu i drwin całego ludu.

08.02.1931 - Odbyło się uroczyste poświęcenie wybudowanej elektrowni miejskiej w którym wziął udział P. Wojewoda Paciorkowski.

Opracowanie Piotr Krawczyk

Przydatne informacje

URZĄD MIASTA I GMINY W CHMIELNIKU
26-020 Chmielnik, Plac Kościuszki 7
Powiat Kielecki, Województwo Świętokrzyskie
umig@chmielnik.com
www.chmielnik.com

Urząd Miasta i Gminy - Plac Kościuszki 7

poniedziałek 9.00 - 17.00
wtorek - piątek 7.30 - 15.30
tel. 41 354 22 78, faks 41 354 32 73

Urząd Stanu Cywilnego - Plac Kościuszki 7

poniedziałek 7.30 - 17.00
wtorek - piątek 7.30 - 15.30
tel. 41 354 22 78 wew. 307, faks 41 354 32 73

Kasa Urzędu Miasta i Gminy - Plac Kościuszki 7

poniedziałek 9.00 - 16.00
wtorek - piątek 7.30 - 14.00
tel. 41 354 22 78 wew. 136, faks 41 354 32 73

Straż Miejska - Plac Kościelny 5

poniedziałek 7.30 - 17.00
wtorek - piątek 7.30 - 15.30
tel. 41 354 28 49

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Chmielniku - Plac Kościelny 5

poniedziałek-piątek 7.30 - 15.30
tel. 41 354 43 83

Zgłoszenia awarii wodociągów i kanalizacji:

Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o.
całodobowe zgłoszenia - tel. 41 354 44 30

Zgłoszenia spraw zawiązanych z odbiorem odpadów komunalnych:

Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku
Wydział Budownictwa i Ochrony Środowiska
w godzinach pracy urzędu
tel. 41 354 22 78 wew. 203

Zgłaszanie awarii oświetlenia ulicznego na terenie miasta i gminy Chmielnik

Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku
Wydział Inwestycji i Projektów Strukturalnych
w godzinach pracy urzędu
tel. 41 354 22 78 wew. 207

Policja

Punkt Przyjęć Interesantów
Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku pok. 8
poniedziałek 11.30 - 13.30
czwartek 9.00 - 11.00
całodobowe zgłoszenia - tel. 112

Anita Jabłońska – o sobie...

Kontynuujemy nasz cykl, w którym osoby związane z naszym samorządem oraz środowiskiem naszego miasta i gminy prosimy o nieco szczerości na swój temat. Czynnikiem napędzającym hasła są pierwsze litery imienia i nazwiska, za którymi wśród skojarzenia pojawia się słowo, które wymaga zaprezentowania czytelnikom obrazu własnej osoby. Jako kolejną osobę przedstawiamy Wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej w Chmielniku Anitę Jabłońską.

A - Jak ambicja, ale ten jej zdrowy przejaw niezbędny do wytyczania i realizowania swoich celów i choć każdy z nas ma ich wiele dla mnie najważniejsze jest czuć się zawsze potrzebną i kochaną.

N - jak nauka to słowo towarzyszy nam całe życie, natomiast niewiedza nie jest powodem do wstydu. Nigdy nie miałam problemu z zadawaniem pytań, nawet tych uchodzących za głupie, bardziej cenie uczciwość niż mądrość dlatego warto pytać niż udawać ze się na czymś znamy.

I - jak Internet nie wyobrażam sobie, że mogłoby go nie być, wykorzystywany w dobry sposób może zapewnić nam przydatną wiedzę. Korzystanie z niego z głową pozwala nam załatwić najróżniejsze sprawy szybciej i wygodniej, jednak łatwo się od niego uzależnić i pozwoliłoby stać się ucieczką od rzeczywistości.

T - jak tolerancja, inni wokół również czują i tak jak my oczekują zrozumienia i akceptacji.

A - asertywność - nie wyobrażam sobie pozwolić komuś wejść sobie na głowę.

J - jak jezioro, najlepsze miejsce na spędzanie wolnego czasu i wypoczynek.

A - atmosfera, ważna jest dla mnie nie tylko w domu ale i w pracy. Jeżeli sytuacja w miejscu pracy jest przyjazna,



pracownicy nie przenoszą negatywnych emocji na członków rodziny. Bo choć ważna jest równowaga między życiem zawodowym a prywatnym to łatwo ją zachwiać.

B - jak bliskość, bo najpiękniejsze rzeczy w życiu są na wyciągnięcie ręki i nie kosztują nawet grosza. Uścisk ukochanej osoby, szczerą pomoc przyjaciół, uśmiech na twarzy bliskich i chwile spędzone z rodziną...

Ł - jak Łódka a jak łódka to OSP, już nie pamiętam ale w straży jestem chyba 14 lat to chyba największa moja pasja która nigdy nie przeminie.

O - jak oryginalność bo każdy z nas jest oryginalny tylko wtedy gdy jest sobą.

Ń - ...

S - jak siła, jestem silna wtedy gdy stawiam czoła kłopotom, gdy one się kończą uchodzi ze mnie wszelka moc...

K - Kultura - znajomość innych kultur otwiera umysł, dzięki czemu łatwiej Ci zrozumieć życie i często docenić to co masz.

A - ale to już było...

Czas kołędowania

Zwyczaj śpiewania kołęd w czasie Bożego Narodzenia dotarł do Polski w XV wieku. Do najbardziej znanych kołęd świata należy Cicha noc, tłumaczona niemal na wszystkie języki. W Polsce rozbrzmiewają przede wszystkim pieśni Bóg się rodzi, Dzisiaj w Betlejem, Jezus Malusieńki, Lulajże Jezuniu, czy Pójdźmy wszyscy do stajenki. Tradycja śpiewania kołęd i pastorałek pielęgnowana jest, co oczywiste, również w naszej gminie. Dźwięki tych pieśni rozlegają się w grudniu, czasem o wiele dni wyprzedzając Wigilię. Bez nich nie wyobraża się przedświątecznych spotkań opłatkowych, podczas których przypominane są kołеды popularne, wszystkim znane, ale i te stare, zapomniane. Tak też się działo podczas wtorkowego (29 stycznia br.) wieczoru kołęd w Śładkowie Małym. Przy wspólnym stole, w świetlicy wiejskiej, spotkały się jak zawsze rozśpiewane zespoły folklorystyczne „Śładkowiec” oraz „Źródło Sanicy”. W blisko godzinnym koncercie wystąpiły także utalentowane, młodziutki śładkowiec Marika Piwowarczyk, Amelia Dąbrowska, Gabrysia Waldon, Blanka Pietrzyk oraz występująca gościnnie Wiktoria Banaczyk z Łagiewnik. Do śpiewających dołączył sołtys, a zarazem członek Zarządu Powiatu Kieleckiego Marek Kwiecień, który, przy akompaniamencie akordeonisty Kamila Kryczki, zaśpiewał kołędę „Wśród nocej ciszy”. Wspólnie z innymi słuchaczami, występujących oklaskiwali burmistrz Paweł Wójcik z żoną Justyną,



dyrektor Chmielnickiego Centrum Kultury Małgorzata Gładyszewska, radna RM w Chmielniku Anita Jabłońska, prezes Zarządu Gminnego OSP Stanisław Żelichowski. Nastrojowy, pełen wzajemnej serdeczności, wieczór upływał przy świątecznie zastawionym stole. Smakowały wybornie specjały śładkowskiej kuchni, przyrządzone i serwowane przez pełne wdzięku, uśmiechnięte mieszkanki gościnnej wioski.

Tekst i foto: Waldemar Kwiatkowski

Rok pracy Rady Miejskiej

01 grudnia 2014 roku odbyła się pierwsza sesja nowo wybranej Rady Miejskiej w Chmielniku w kadencji 2014-2018. Przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej Pan Waldemar Ślusarski wręczył nowo wybranym radnym zaświadczenia o wyborze. Pan Jan Chruścicki jako radny senior rozpoczął prowadzenia obrad, w czasie których dokonano wyboru przewodniczącego Rady Miejskiej. Został nim Pan Sławomir Wójcik. Wybrano również dwóch wiceprzewodniczących: Panią Anitę Jabłońską i Pana Jarosława Olesińskiego. 10 grudnia 2014 r. w obecności Przewodniczącego Rady Miejskiej rozpoczął urzędowanie nowy Burmistrz Miasta i Gminy Chmielnik Pan Paweł Wójcik.

CZAS WIĘC NA PODSUMOWANIE PRACY RADY MIEJSKIEJ W CHMIELNIKU W ROKU 2015.

W 2015 roku Rada Miejska obradowała podczas 12 sesji, które odbywały się w sali Chmielnickiego Centrum Kultury. Jedną z sesji odbyła się w budynku Nadleśnictwa Chmielnik. W tym czasie radni podjęli łącznie 129 uchwał. Średnia podjętych uchwał na jednej sesji wynosi 9, natomiast średnia frekwencja radnych wyniosła - 99%.

Praca Rady Miejskiej w Chmielniku odbywała się również w stałych komisjach:

- Komisji rewizyjnej,
- Komisji budżetu finansów i rozwoju gospodarczego,
- Komisji rolnictwa i ochrony środowiska,
- Komisji oświaty, kultury oraz zdrowia i spraw społecznych,
- Komisji statutowo-regulaminowej.

Komisja rewizyjna pracowała w składzie:

Ewa Kwiecień - Przewodnicząca
Piotr Mołas - z-ca Przewodniczącego
Stanisław Ściana - Sekretarz

i odbyła 12 posiedzeń, w czasie których zajmowała się między innymi: opiniowaniem skarg i wniosków, opiniowaniem sprawozdania finansowego za rok 2014, przygotowaniem wniosku absolutoryjnego za rok 2014 oraz kontrolą funkcjonowania Chmielnickiego Centrum Kultury.

Komisja Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego pracowała w składzie:

Agnieszka Lenartowicz - Przewodnicząca,
Lidia Jabłońska - z-ca Przewodniczącego
Łukasz Śliwa - Sekretarz

Komisja obradowała na 14 posiedzeniach. Głównymi tematami prac komisji było: opiniowanie projektu budżetu na rok 2016, opiniowanie podań w sprawie umorzeń podatkowych, opiniowanie uchwał dotyczących zmian budżetu oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Chmielnik, ocena sytuacji finansowej placówek oświatowych oraz Ośrodka Edukacyjno – Muzealnego Świętokrzyski Sztetl, opiniowanie wniosku Zakładu Usług Komunalnych w Chmielniku w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków a także opiniowanie proponowanych stawek podatków na rok 2016.

W 2015 roku Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska spotykała się 15 razy w następującym składzie:

Teresa Chwalińska - Przewodnicząca Komisji
Mieczysław Rutkowski - Z-ca Przewodniczącego
Jan Chruścicki - Sekretarz

Głównymi tematami prac Komisji było: rozpatrywanie podań o umorzenie podatku, lokalizacja przystanków komunikacji zbiorowej, organizacja dożynek gminnych, opiniowanie projektów uchwał w sprawie dzierżawy i sprzedaży gruntów, opiniowanie projektów uchwał w sprawach związanych z gospodarką odpadami komunalnymi, wyodrębnienie w budżecie gminy funduszu sołectkiego na rok 2016 oraz prace nad budżetem na 2016 rok.

Komisja Oświaty, Kultury oraz Zdrowia i Spraw



Spółecznie pracowała w składzie:

Jan Styczeń - Przewodniczący
Urszula Piwońska - z-ca Przewodniczącego
Grzegorz Wesołowski - Sekretarz

i obradowała w minionym roku 8 razy. Komisja zajmowała się: regulaminem korzystania z terenu rekreacyjno-wypoczynkowego przy ul. Kwiatowej, regulaminem wynagradzania nauczycieli, opiniowaniem projektów uchwał w sprawie przekształcenia placówek oświatowych w filie Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Chmielniku, opiniowaniem funkcjonowania Klubu Sportowego ZENIT w Chmielniku, opiniowaniem funkcjonowania Chmielnickiego Centrum Kultury oraz O.E.M. Świętokrzyski Sztetl.

W skład Komisji Statutowo-Regulaminowej wchodzi:

Przewodniczący Rady - Sławomir Wójcik
Wiceprzewodniczący Rady - Jarosław Olesiński
Wiceprzewodnicząca Rady - Anita Jabłońska
Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej - Ewa Kwiecień
Przewodnicząca Komisji Budżetu - Agnieszka Lenartowicz

Przewodnicząca Komisja Rolnictwa - Teresa Chwalińska
Przewodniczący Komisji Oświaty - Jan Styczeń

Zadaniem Komisji jest analiza i opiniowanie wszystkich projektów uchwał kierowanych na sesję Rady Miejskiej. W minionym roku Komisja spotykała się 12 razy.

Oprócz pracy Rady Miejskiej w komisjach stałych i w czasie sesji w ciągu minionego roku radni wielokrotnie spotykali się w trybie poza sesyjnym i omawiali między innymi zagadnienia związane z: sytuacją Szpitala Powiatowego w Chmielniku, planowaną budową północnej obwodnicy Chmielnika oraz planowaną budową fermy kurzej. Ponadto radni odbyli spotkania z wyborcami, sołtysami i radami sołectkimi poznając pilne problemy wszystkich sołectw. Spotkali się również z organizacjami pozarządowymi i przedsiębiorcami.

Z inicjatywy Rady Miejskiej w Chmielniku w dniu 19.10.2015 r. odbyła się również wyjazdowa sesja Rady Powiatu, w czasie której radni powiatu kieleckiego zapoznali się z działalnością jednostek powiatowych działających w naszym mieście oraz Nadleśnictwa Chmielnik. Omówiono również rolę i znaczenie naszej gminy w powiecie kieleckim oraz perspektywę dalszej współpracy między naszymi samorządami.

Rok 2015 był okresem intensywnej pracy Rady Miejskiej w Chmielniku, w którym uporządkowano wiele spraw związanych z funkcjonowaniem samorządu lokalnego. Przeprowadzono reorganizację UMiG, w wyniku której został utworzony Wydział Rozwoju Gospodarczego. Jego celem jest pomoc w pozyskiwaniu funduszy unijnych, oraz wspieranie przedsiębiorczości i rozwoju naszej gminy. Zracjonalizowano sieć szkół co pozwoli na bardziej efektywne finansowanie oświaty w gminie Chmielnik. **Uchwała Nr XV/143/2015 podjęta przez Radę Miejską w dniu 28 grudnia 2015 roku w sprawie przywrócenia siedziby Komisariatu Policji w Chmielniku** w celu poprawy bezpieczeństwa na terenie miasta i gminy Chmielnik po raz kolejny jest apelem naszego samorządu skierowanym do władz celem rozwiązania istotnego dla problemu dla mieszkańców. Spośród

wielu podjętych uchwał, **Uchwała nr VI/33/2015 w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy funduszu sołectkiego** daje szansę rozwoju różnych form aktywności i realizacji potrzebnych zadań w każdym z 25 sołectw naszej gminy. **Uchwała nr XIV/122/2015 w sprawie częściowego zwolnienia z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ponoszonej przez właścicieli nieruchomości zamieszkałych przez członków rodzin wielodzietnych, spełniających warunki do otrzymania Karty Dużej Rodziny** to jedno z działań zmierzające do wsparcia finansowego rodzin wielodzietnych. Niezwykle ważną jest **Uchwała Nr XIV/119/2015 w sprawie przystąpienia do prac nad aktualizacją Strategii Rozwoju Miasta i Gminy Chmielnik na lata 2012 – 2020 przyjętej uchwałą Nr XX/148/2012 r.** Duże nadzieje wiążemy z **Uchwałą Nr XIII/105/2015 w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej** i nadania jej statutu, która stwarza naszej młodzieży możliwości aktywnego uczestnictwa w pracach samorządu lokalnego. Mimo trudnej sytuacji finansowej gminy w 2015 roku udało się zrealizować kilka ważnych zadań

inwestycyjnych m.in. wykonano kompleks boisk sportowych przy Szkole Podstawowej im. Stefana Żeromskiego oraz Gimnazjum im. Gen. Kazimierza Tańskiego w Chmielniku, rewitalizację parku miejskiego w Chmielniku oraz oczyszczenie koryta rzeki Wschodniej i Sanicy. Przed samorządem stoją dziś jednak nowe, trudne wyzwania. Istnieje pilna potrzeba budowy szkoły Podstawowej w Piotrkowicach oraz remontu budynków oświatowych w Chmielniku, dalsze remonty dróg, rozwiązanie w kilku sołectwach problemu świetlic wiejskich i szereg innych ważnych zadań, które sygnalizują mieszkańcy. Jednym z priorytetów samorządu jest wspieranie podmiotów i inicjatyw, których celem jest tworzenie w naszej gminie nowych miejsc pracy. Trzeba stale pamiętać, że efektywność pracy samorządu w dużej mierze zależy od klimatu, atmosfery i dobrej współpracy z wieloma instytucjami i stowarzyszeniami oraz aktywności mieszkańców. W imieniu Rady Miejskiej w Chmielniku, życzę wszystkim by rok 2016 spełnił pokładane w nim nadzieje i pozwolił zrealizować nasze wspólne plany, których celem będzie dalszy rozwój naszej gminy.

Sławomir Wójcik

Dla dobra tej ziemi

Bratnie słowa sobie dajem, że pomagać będziemy wzajem... to motto Towarzystwa Miłośników Ziemi Chmielnickiej stowarzyszenia, któremu w przeszłym roku przypada Jubileusz 25-lecia działalności. Przypomnijmy, że Towarzystwo Miłośników Ziemi Chmielnickiej jako stowarzyszenie działa na terenie miasta i gminy Chmielnik od roku 1992. Swą działalność opiera na Statucie Towarzystwa, oraz społecznej pracy jej członków. Jest niezależnym, społecznym zrzeszeniem utrzymującym się wyłącznie ze składek członkowskich i dobrowolnych wpłat sympatyków i ludzi dobrej woli. Z wielu celów, jakie stawia przed sobą znajdują się między innymi te priorytetowe: szerzenie i umacnianie przywiązania do Ziemi Chmielnickiej wśród jej mieszkańców, opieka nad zabytkami kultury i przyrody, kształtowanie i podnoszenie świadomości ekologicznej, inspirowanie do twórczego działania jej mieszkańców i wiele innych. Co w ostatnich latach działalności udało się osiągnąć Towarzystwu? Takim przykładem jest „Pomnik Wdzięczności”, w hołdzie wszystkim bohaterom Ziemi Chmielnickiej, poległym na polu walki, zaginionym, rozstrzelanym, zamordowanym, walczącym za wolną i niepodległą Polskę, który stanął w parku pomiędzy ulicami Starobuską a Żeromskiego. Pomnik od początku do końca powstał staraniem i siłami stowarzyszenia. Uzyskaliśmy stosowne pozwolenia, stworzyliśmy projekt i postawiliśmy go, by pamięć o ludziach tej Ziemi pozostała w świadomości nas wszystkich. Ślad działalności Towarzystwa pozostawia ufundowany wspólnie ze strażakami ochotnikami z Chmielnika, zegar zamontowany w fasadzie chmielnickiego kościoła parafialnego. To z inicjatywy Towarzystwa, Rada Miasta podjęła uchwałę nazwania parku pomiędzy ulicami Starobuską i Żeromskiego „Parkiem Niepodległości”. To również my byliśmy pomysłodawcami nazwania ronda na skrzyżowaniu ulic Witosa i Alei Zwycięstwa – Rondem im. por. Stanisława - Augusta Grabdyps. „Bem”. Również my zabiegaliśmy u władz lokalnych, powiatowych i wojewódzkich, by w Chmielniku doszło do ponownego uruchomienia Filii Wydziału Komunikacji. Jesteśmy dumni, że posiadamy swój sztandar, ufundowany przez naszych członków i przy finansowej pomocy społeczeństwa. Widnieje na nim najstarszy zabytek miasta Chmielnika Kościółek św. Trójcy i godło naszej ojczyzny Orzeł Biały. Możemy go dumnie prezentować i z nim uczestniczyć podczas ważniejszych świąt państwowych, kościelnych, nie tylko w naszym mieście, lecz również na terenie powiatu i województwa. W naszym statucie jednym z wielu celów jest też współdziałanie z różnymi instytucjami, grupami społecznymi, zwłaszcza z dziećmi i młodzieżą. To właśnie dla nich Towarzystwo mogło od samego początku swojej działalności cyklicznie organizować konkursy poetyckie pt „Moje Miasto Moja Ziemia”, w których to uczestnicy



opisywali w swoich wierszach piękno Ziemi Chmielnickiej. Najlepsze prace były zawsze nagradzane. Niestety w ostatnim okresie z braku zainteresowania zmuszeni byliśmy zawiesić ten konkurs. Dzięki środkom pozyskanym ze Świętokrzyskiego Urzędu Marszałkowskiego, w ramach konkursu na wsparcie realizacji zadań publicznych województwa świętokrzyskiego mogliśmy współuczestniczyć w wydaniu pozycji literackich Stanisława Rogali: pisarza, poety, wywodzącego się i związanego z Ziemią Chmielnicką, naszego członka Towarzystwa. Były to pozycje: „Pokłon Ziemi Mojej”, „Dom pod cisami”, „Zdarzenia”, „Pisarze mojej ziemi”. Działalność Towarzystwa to również nasze spotkania okazjonalne, te odbywają się cyklicznie w Chmielnickim Centrum Kultury: spotkania opłatkowe, wielkanocne. Spotykamy się również na łonie natury przy wspólnych ogniskach, zimą na kulgę. Na zaproszenie byłego posła RP Mirosława Pawłaka członka naszego Towarzystwa uczestniczyliśmy w wycieczce do Warszawy, tam zwiedziliśmy Sejm i ciekawsze miejsca naszej stolicy. W ostatnim okresie złożyliśmy wniosek do konkursu grantowego - Patriotyzm Jutra, realizowany przez Muzeum Historii Polski w Warszawie. Wniosek dotyczył „71 rocznicy opanowania Chmielnika przez Oddział Wybranieckich”. Choć nie uzyskał akceptacji nie podłamaliśmy się tym niepowodzeniem i złożyliśmy kolejne inne projekty. Czy uda się pozyskać fundusze, jakie są to przedsięwzięcia, o tym poinformujemy na łamach Kuriera Chmielnickiego. Na koniec chcielibyśmy zachęcić tych wszystkich, którzy są zainteresowani naszą działalnością, bądź wstąpieniem w nasze szeregi o kontakt z nami. Spotykamy się w każdą pierwszą środę każdego miesiąca poczynając od maja br. w godzinach 17.00-19.00 w Chmielnickim Centrum Kultury. Tam też dnia 2 kwietnia 2016 r. o godz. 17.00 odbędzie się nasze Walne Zebranie połączone ze spotkaniem wielkanocnym.

Zarząd Towarzystwa

Jasełka w Śladkowie Dużym

Długo nie milkącymi oklaskami nagrodzono dzieci, które wystąpiły w Jasełkach zaprezentowanych mieszkańcom Śladkowa Dużego, wieczorem dn. 06 stycznia br. Trwający blisko godzinę spektakl przykuł uwagę widzów, wśród których znaleźli się zaproszeni goście. Dłonie, do rzeszystych oklasków składała, razem z innymi, burmistrz Miasta i Gminy Chmielnik Paweł Wójcik, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Chmielniku Paweł Olesiński, dyr. Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Chmielniku Renata Nowak, Anna Olesińska zastępczyni dyrektora szkoły oraz ks. proboszcz parafii Sędziejowice Zbigniew Wajda. Utalentowane aktorsko i wokalnie dzieci oraz scenarzystki i reżyserki widowiska, Agnieszka Głuszek i Marzena Kasza, niezależnie od braw usłyszały słowa pochwały i uznania ze strony chmielnickich samorządowców. W imieniu posła do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Bogdana Latoosińskiego, wystąpił radny RM Jan Styczeń, który mile zaskoczonym dzieciom wręczył bilety wstępu na krytą pływalnię. Piątkowy wieczór, spędzony w świetlicy wiejskiej



w Śladkowie Dużym, był kolejną okazją do poznania umiejętności i chęci do działania, wykazywanej przez najmłodszych mieszkańców gminy Chmielnik.

Tekst i zdjęcie: Waldemar Kwiatkowski

Zabrzmiały kołеды i pastorałki

W środę, 06 stycznia br., w kościele parafialnym p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Chmielniku, po wieczornej Mszy świętej, rozpoczął się wieczór kołedy i pastorałek. Na chwałę Bożej Dzieciny, zaśpiewały zespoły folklorystyczne: „Śladkowie” i „Źródło Sanicy”. Wśród zaśpiewanych kołedy znalazły się, nieznanne szerszej publiczności, utwory poetyckie Janiny Wolnej i Marioli Janiny Wolnej ze Śladkowa Małego. Wspaniale zaśpiewały dziewczęta z zespołu „Magnificat” (laureata Grand Prix IX Świętokrzyskiego Festiwalu Kołedy i Pastorałek) oraz chóralnie, wszyscy obecni w świątyni. Śpiewającym akompaniowali akordeoniści Kamil Kryczka i Waldemar Kwiatkowski – instruktorzy Chmielnickiego Centrum Kultury. Koncert, z klasą i znajomością tematu, poprowadził ks. Ariel Szymiczek. Słowa uznania i podziękowania, za udział w szczególnym wieczorze, złożył wszystkim ks. proboszcz Franciszek Siarek, dziekan dekanatu Chmielnik. – Byliśmy dziś, wspólnie z mężem uczestnikami pięknego kołędowania. Nigdzie indziej pieśni te nie brzmią tak jak w kościele. Przygaszone światła, blask lampek jarzących się błękitnym światłem na choinkach zdobiących ołtarz oraz



noworoczna szopka u jego podstawy, potęgowały nasze duchowe doznania. Dziękujemy księdzu Arielowi za inicjatywę a wszystkim uczestnikom tego wydarzenia, za wspólne kołędowanie – komentowała wzruszona pani Anna.

Tekst i zdjęcie: Waldemar Kwiatkowski

Kołodowano w Celinach

Tradycja łamania się opłatkiem sięga swoimi korzeniami pierwszych wieków chrześcijaństwa. Początkowo nie miała związku z Bożym Narodzeniem. Była symbolem komunii duchowej członków wspólnoty. Nie jest to zwyczaj wyłącznie polski. Na terenach Rzeczypospolitej pojawił się pod koniec XVIII w. i przetrwał do dziś. Szczególnego znaczenia nabierał w niektórych okresach historycznych np. podczas zaborów. Opłatek jest symbolem pojednania i przebaczenia, znakiem przyjaźni i miłości. Opłatki wypiekano najczęściej przy klasztorach i kościołach. Na początku XIX wieku, popularne stały się, znane tylko w Polsce ozdoby z opłatka, które zawieszano nad stołem wigilijnym. Miały one zapewnić szczęście i powodzenie w nadchodzącym roku. Oprócz białego opłatka, przeznaczonego do łamania się podczas wigilii, wypieka się również kolorowy, przeznaczony dla zwierząt gospodarskich. Określenie opłatek, z łaciny „oblatum” oznacza „dar ofiarny”. Spotkania opłatkowe, od niepamiętnych czasów, stały się również tradycją w naszej gminie. Na kilka dni przed Bożym Narodzeniem spotykają się ze sobą mieszkańcy zrzeszeni w Kołach Gospodyń Wiejskich, Ochotniczych Straży Pożarnych, Kołach Emerytów i Rencistów, Grupach i Wspólnotach Parafialnych, pracownicy zakładów pracy, członkowie stowarzyszeń itp. Reporterzy Kuriera Chmielnickiego, każdego roku, starają się uczestniczyć w takich spotkaniach, po to, aby przywiązanie mieszkańców ziemi chmielnickiej do zwyczajów i obyczajów swoich praojców, zapisać w annałach historii ziemi chmielnickiej. W czwartek, 17 grudnia br., w świetlicy wiejskiej



spotkali się na spotkaniu opłatkowym mieszkańcy Celin. Okolicznościową modlitwę odmówił i opłatek pobłogosławił przełożony klasztoru karmelitów bosych, proboszcz Parafii Piotrkowice o. Krzysztof Twarowski. Popularne polskie kołedy, zgodnym chórem wspólnie ze wszystkimi uczestnikami wieczery, zaśpiewali; przewodniczący RM Sławomir Wójcik, burmistrz Paweł Wójcik, radny RM Mieczysław Rutkowski, sołtys Małgorzata Majkowska. Radosny, pełen wzajemnej życzliwości nastrój, potęgowała świąteczna, rozświetlona dekoracja i płomyki palących się świec. Smakowały postne potrawy, którymi zastawiono nakryty białym obrusem stół.

Tekst i zdjęcie: Waldemar Kwiatkowski

Ferie z Chmielnickim Centrum Kultury



W poniedziałek, 18 stycznia 2016 roku, w ramach Ferii z Chmielnickim Centrum Kultury, kilkudziesięcioro dzieci uczestniczyło w zajęciach tanecznych dla grup zorganizowanych, ćwicząc układy taneczne pod okiem doświadczonej instruktorki Renaty Banachowskiej. Równolegle, w sali lustrzanej, odbywało się „Spotkanie z folklorem – zajęcia edukacyjne, rękodzieło oraz charakterystyczne dla naszego regionu zwyczaje, obyczaje, ludowe melodie i muzyka”. Podczas zajęć, prowadzonych przez poetkę ludową Janinę Wolną, Alicję Maj mistrzynię rękodzieła artystycznego ze Śladowa Małego (pieśniarki z zespołu „Śladowianki”) oraz instruktora ChCK Waldemara Kwiatkowskiego, uczestnikom zajęć przybliżono obraz polskiej wsi sprzed dziesięcioleci. Ciekawie opowiadano o pracy na roli, opisano używane dawniej narzędzia rolnicze, ubiór codzienny i odświętny, sprzęty kuchenne, wygląd wiejskich chałup, izb i opłotków. Zainteresowanie słuchaczy wzbudziły formy spędzania wolnego czasu, bez udziału nie tylko radia, telewizora, komputera, ale nawet prądu elektrycznego. Uwagę przykuły zaśpiewane, przy akompaniamencie akordeonisty, ludowe przyśpiewki i siarczysty taniec. Otoczona przez dziewczęta pani Alicja opowiadała i demonstrowała rozmaite techniki wykonywania, przy użyciu szydełka, fantazyjnych obrusów, serwetek, narzut, kwiatów itp. ozdobnych przedmiotów. Wszystko odbywało się na tle scenografii wykonanej przez artystę plastyka Leszka Wawrzyka.

„Spotkanie z kinem” – pod takim hasłem minął kolejny dzień ferii – wtorek 19 stycznia br. Grupa dzieci, bez wątplenia prawdziwych miłośników kina, oglądała filmy animowane wyświetlane w sali widowiskowej Domu Kultury. Pomimo braku panoramicznego ekranu i najnowocześniejszych projektorów filmowych, czuło się w sali klimat sprzed lat, kiedy w tym miejscu funkcjonowało, ciesząc się ogromnym powodzeniem kino „Promień”. Dariusz Wilczyński, który w tym dniu przeistoczył się z akustyka w kinooperatora, z zadowoleniem stwierdził, że seanse wzbudziły zainteresowanie młodych widzów, którzy z wypiekami na twarzy śledzili przygody filmowych bohaterów.

Sprzyjająca, praktycznie bezwietrzna pogoda, puszysty śnieg i zaledwie kilkustopniowy mróz, spowodowały, że dzieci uczestniczące w zajęciach w przytulnych murach Domu Kultury postanowiły czwartkowy dzień 20 stycznia spędzić na wolnym powietrzu. Pod opieką niezastąpionej wychowawczynie Renaty Banachowskiej saneczkowały na sztucznej górze w parku przy ulicy Żeromskiego. W spinaniu na jej szczyt pomagała solidna lina, dzierzona w rękach wysportowanej pani Renaty. Jak to bywa, podczas zimowych gier i zabaw, nie zabrakło niegroźnych upadków i wywrotek, tłumionych skutecznie przez warstwę śniegu. Co chwila rozlegały się radosne okrzyki i salwy śmiechu rozbawionej dziatwy. Na zadowolonych wyglądali również rodzice, przyglądający się beztróskim harcom swoich pociech. Po zabawie, pod gołym niebem, zarumienionym dzieciom, gorącą herbatę zaserwowały pracownice ChCK, zaś dodatkowym bodźcem rozgrzewającym ciało, była dyskoteka w sali wielofunkcyjnej.

W piątek 22 stycznia, dzieci, pod kierunkiem instruktorki Iwony

Pietrzyk, brały udział w zajęciach fitness. Moda na tę formę ćwiczeń rekreacyjno – sportowych, dotarła do Polski początkiem lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Podstawowe cele fitness to: zwiększenie wydolności serca, poprawienie wydolności oddechowej i krążeniowej, obniżenie cholesterolu we krwi oraz utrzymanie zgrabnej sylwetki. Ciekawostką jest to, że fitness gimnastyczny, uznawany jest za najmłodszą dyscyplinę kulturystyki.

W tym samym dniu, dzieci uczestniczyły w zajęciach umuzykalniających, prowadzonych przez nauczycieli muzyki Jana Tokarza i Dariusza Wilczyńskiego. Celem zajęć było zapoznanie młodych adeptów, trudnej sztuki muzykowania, z instrumentami muzycznymi, ich budową i sposobem wydobywania dźwięków. Pojawiły się elementy prowadzące do rozwijania wrażliwości i wyobraźni muzycznej, próby umiejętności rozróżniania dźwięków oraz sprawdzania czy dziecko reaguje na zmianę tempa muzyki i odtwarza podany rytm. Sądząc, po wykazywanym przez dzieci zainteresowaniu tą formą sztuki, jaką jest muzyka, panowie instruktorzy wyrazili nadzieję, że uczestnicy piątkowych zajęć, w przyszłości zajmą miejsce wśród swoich starszych kolegów – muzyków Młodzieżowej Orkiestry Dętej.

W poniedziałek, 25 stycznia br., w sali widowiskowej Domu Kultury odbywały się zajęcia taneczne dla grup zorganizowanych. Amatorzy tańca ćwiczyli układy choreograficzne pod okiem instr. R. Banachowskiej.



Inna grupa z zaciekawieniem uczestniczyła w spotkaniu ze strażakami z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 4 w Chmielniku. Dzieci dowiedziały się m.in. o tym w jaki sposób alarmować straż pożarną w przypadku pożaru, jak zachować się w zetknięciu z tym niebezpiecznym żywiołem, jak powinna wyglądać bezpieczna ewakuacja z zagrożonego mieszkania oraz o tym jakie informacje należy podać dyżurnemu strażakowi, odbierającemu zgłoszenie o pożarze. Ogromne zainteresowanie wzbudził pokaz wyposażenia strażaków, biorących udział w walce z żywiołem. Strażacy zademonstrowali działanie butli tlenowej, maski i kasku chroniących głowę, urządzenia sygnalizacyjne, w tym tzw. czujnik bezruchu, informujący dowódcę akcji ratunkowej o ewentualnym zaślabnięciu ratownika oraz ubranie ochronne z materiałów niepalnych, oznakowane emblematami i naszywkami odbłaskowymi. Padło szereg ciekawych pytań na które, z oczywistą znajomością tematu, strażacy ochoczo odpowiadali. Mamy, towarzyszące swoim pociechom, z zadowoleniem skomentowały fakt, że dzieci mają możliwość korzystania z urozmaiconej oferty Domu Kultury, podczas tegorocznych ferii zimowych.

Bibliotekarka, a zarazem dziennikarka Magdalena Jagielska, w ciekawy, bardzo przystępny sposób, opowiadała dzieciom pracy dziennikarza oraz roli czasopism w rozwoju intelektualnym kilkulatek. Wiele radości sprawiło tworzenie kolorowej okładki czasopisma dla dzieci.

We wtorek 27 stycznia, w sali widowiskowej Domu Kultury grupa



dzieci, miłośników kina, uczestniczyła w seansie filmowym. Podobnie jak podczas poprzednich projekcji dzieci obejrzały zestaw bajek, stosownych do wieku.

Natomiast w sali wielofunkcyjnej, ułan Wojciech Kłoniczki, w barwach 8. Pułku Ułanów ks. Józefa Poniatowskiego, spotkał się z dziećmi i młodzieżą, zainteresowanymi historią i tradycjami kawaleryjskimi Rzeczypospolitej Polskiej. W sposób przystępny, dostosowany do wieku słuchaczy, mówił o chwalebnych czynach polskiej kawalerii, od Grunwaldu, Kircholm, Chocim, aż po bitwę pod Komarowem. Zainteresowanie wzbudzało wyposażenie kawalerzysty: szable, lanca, mundur, replika karabinu, rząd koński i in. Pan Wojciech, kultywujący rodzinne, kawaleryjskie tradycje (dziadek Jan Czechowski służył w 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich), opowiadał niezwykle sugestywnie, wciągając dzieci do dyskusji i prowokując do zadawania pytań. Ku zdumieniu dorosłych przysłuchujących się wykładowi, okazało się, że niektóre dzieci znają poruszany temat, a wiedzę nabyły np. oglądając programy edukacyjne TVP.

W środę, 27 stycznia w sali lustrzanej Domu Kultury odbyły się kolejne zajęcia dla dzieci. Podobnie, jak przed tygodniem, najmłodszy spotkali się z artystą malarzem Leszkiem Wawrzykiem – plastykiem w Chmielnickim Centrum Kultury. Tym razem, przy użyciu akwareli, farb plakatowych, pastelów, malowano martwą naturę, krajobrazy oraz obrazy abstrakcyjne.

W czwartek 28 stycznia, własne programy artystyczne przedstawiły Kluby „Wolna Strefa” z Celin, Przededworza, Skrzelczyc, Pierzchnicy, Szyszczyc. Wśród widzów, w znakomitej większości składającej się z młodzieży, zasiedli i oklaskiwali olejne punkty urozmaiconego programu chmielnicki samorządowcy: wiceprzewodniczący RM Paweł Olesiński, z-ca burmistrza Mariusz Ściana, radni RM Agnieszka Lenartowicz, Ewa Kwiecień, Anita Jabłońska, Jan Styczeń, Mieczysław Rutkowski. Zainteresowanie, tym co demonstrowano na scenie, wykazała również Małgorzata Gładyszewska – dyrektor Chmielnickiego Centrum Kultury. Po, rześnicie oklaskiwanych występach tancerzy, wokalistów i młodych adeptów kabaretu, wszyscy częstowali się przygotowanym ciastem i gorącą herbatą. Kolejnym punktem dnia było zwiedzanie Muzeum „Świętokrzyski Sztetl”.

W piątek 29 stycznia, dla dzieci preferujących taniec, jako formę aktywnego wypoczynku, zorganizowano dyskotekę. O profesjonalne nagłośnienia zadbał akustyk Dariusz Wilczyński, natomiast w roli wodzirejów, wystąpiły dyr. ChCK Małgorzata Gładyszewska i instr. tańca Renata Banachowska. Bawiono się w rytm ulubionych przez dzieci, wybranych przez pana Dariusza przebojów, a taneczne wyczyny, swoich pociech obserwowały mamy i babcie. Kiedy na chwilę zamilkła muzyka, dzieci częstowały się delicjami, zafundowanymi przez organizatora. Pani Teresa Kuza, mama Weroniki, indagowana przez fotoreportera, z satysfakcją stwierdziła, że akcja Ferie Zimowe z Chmielnickim Centrum Kultury, okazała się świetnym pomysłem na zagospodarowanie dzieciom wolnego od zajęć lekcyjnych czasu. Słów zadowolenia nie szczędziła także pani Marta, mama roztańczonej Karoliny. Po południu, pod opieką nauczyciela Sławomira Grabki, w Domu Kultury, spotkali się amatorzy gier planszowych.

Tekst i zdjęcia Waldemar Kwiatkowski

Ferie w Sędziejowicach



Tegoroczne ferie zimowe w województwie świętokrzyskim rozpoczęły się 18 stycznia 2016 r. i trwały do 31 stycznia 2016 r. Tradycyjnie w okresie ferii zimowych Filia Biblioteczna wspólnie z klubem Wolna Strefa w Sędziejowicach przygotowały urozmaicony program zajęć, by dzieci i młodzież w sposób aktywny spędzili wolny czas od nauki.

Już w pierwszym dniu korzystając z zimowej aury brały udział w zabawach na śniegu, m.in. w przeciąganiu liny, biegu w workach czy grze w zbijaka. Dużo dobrej zabawy i śmiechu dostarczyła zabawa w śnieżki i zjeżdżanie na sankach. Tego dnia odbyło się również spotkanie z druhami Ochotniczej Straży Pożarnej w Sędziejowicach na temat „Bezpiecznych ferii”. W prezentacji multimedialnej przedstawili zagrożenia zabawy na lodzie oraz zakres prowadzonych akcji ratowniczych. Dzieci uczyły się jak bezpiecznie ułożyć poszkodowanego oraz wykorzystując fantoma jak udzielić pierwszej pomocy. Na zakończenie pierwszego dnia ferii zostało zorganizowane ognisko, bo nic bardziej nie integruje, nie odpręża i nie wzmacnia przyjaźni jak wspólne ognisko - miła atmosfera, widok ognia, zapach dymu i pieczenie kiełbasek.



W piątek 22 stycznia został zorganizowany kulig. Wspaniała atmosfera sprawiła, że nikt nie zwracał uwagi na mróz, a najlepszym na to dowodem był uśmiech na twarzach dzieci. Świetna zabawa na ponad dwie godziny odciągnęła dzieci i młodzież od komputerów, tabletek i telefonów komórkowych. Na zakończenie na placu Wolnej Strefy odbyło się ognisko. Dzieci i rodzice mogli ogrzać się po kuligu, napić się ciepłej herbaty oraz zjeść ciepłe kiełbaski.

W poniedziałek 25 stycznia odbył się wyjazd na lodowisko do Kielc. Organizatorem wyjazdu był klub Wolna Strefa. Jazda na łyżwach okazała się świetną zabawą, chociaż wywrotek nie brakowało. Pozostałe dni ferii upłynęły na zabawach, grach komputerowych i planszowych, zajęciach plastycznych i głośnym czytaniu bajek. W ofercie na zimowy wypoczynek, nie zabrakło również propozycji dla młodzieży i osób dorosłych czyli na piłkę nożną, siatkówkę czy ping-ponga.

Tekst i zdj. Karina Gajek

Orszak Trzech Króli



Kolorowy orszak Trzech Króli, stanowiący barwną celebrację uroczystości Objawienia Pańskiego, przeszedł, w środę 06 stycznia, ulicami Chmielnika. Rzesza mieszkańców gminy: dorośli, młodzież i dzieci w koronach na głowach, po zbiórce na Rynku, podążyła w korowodzie w kierunku kościoła parafialnego, gdzie o godzinie 12.00 rozpoczęła się uroczysta Msza św. koncelebrowana przez księży Franciszka Siarka, Henryka Wesołowskiego pod przewodnictwem ks. Ariela Szymiczka. Wśród wiernych wyróżniali się Rycerze Kolumba w organizacyjnych uniformach oraz zespoły folklorystyczne w regionalnych strojach. Wszystkim uczestnikom uroczystości, podziękowanie za udział złożył ks. proboszcz F. Siarek. Szczególnie ciepłe słowa usłyszał Paweł Wysocki z Lubani, prezes Stowarzyszenia Kawaleria Różane Wzgórze, który wspólnie z synami prowadził w orszaku, strojne wierzchowce, nadając mu, tym samym, szczególnego kolorytu. Z satysfakcją informujemy, że była to kolejna inicjatywa naszego kolegi z teatryku „Chmielnicka Gęś”, działającego w Domu Kultury w Chmielniku. – „Już po raz drugi uczestniczę w Orszaku Trzech Króli. Jest to piękne, zapadające w pamięć przeżycie. To święto wiary i zbratania mieszkańców naszego miasta. Będąc emerytowaną nauczycielką cieszę się, że tak wielu rodziców przyszło tutaj ze swoimi pociechami. W dzisiejszym skomercjalizowanym świecie, pełnym niezdrowej rywalizacji, obojętności na los bliźniego, wspólny udział w tej religijnej, a zarazem patriotycznej manifestacji, staje się czymś co pozwala odzyskać nadwątloną wiarę i miłość do drugiego człowieka” - powiedziała reporterowi jedna z uczestniczek święta.

Tekst i zdjęcie: Waldemar Kwiatkowski

Koncert kolęd i pastorałek



W niedzielę 24 stycznia br., w Domu Kultury, odbył się doroczny Koncert Kolęd i Pastorałek. W rozśpiewanej imprezie, poprowadzonej z wdziękiem i znajomością tematu, przez

Małgorzatę Gładyszewską wystąpili; grupa teatralno-muzyczna „Baw mnie”, która przedstawiła bożonarodzeniowe „Jasełka”, chór parafialny pod dykcją Bogdana Zamojskiego zaśpiewał kolędy „Anioł pasterzom mówił”, „W górę serca i czoła”, „Wiwat dzisiaj”. Ciepło przyjęto panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Celinach, które a'capella zaśpiewały kolejne dwa utwory oraz zespoły folklorystyczne „Śladkowiarki” i „Źródło Sanicy” ze Śladkowa Małego. Zaskoczeniem dla widowni był występ debiutującego na scenie, pięcioosobowego Chóru Samorządowego. Bardzo ładnie zaśpiewał duet Patrycja Ryk i Paulina Pietryka – reprezentujące scholę „Angelo” z Piotrkowic oraz zespół wokalnoinstrumentalny „Magnificat”, działający przy parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Chmielniku. Widzowie wypełniający salę widowiskową, reagowali spontanicznie, długo niemilknącymi oklaskami nagradzając kolejnych wykonawców.

Tekst i foto: Waldemar Kwiatkowski

24 Finał WOŚP



Po raz 24, w niedzielę 10 stycznia 2015 r, zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Tradycyjnie, do akcji włączyło się Chmielnickie Centrum Kultury, a o sprawny przebieg niedzielnego koncertu w Domu Kultury, zatroszczyła się dyr. Małgorzata Gładyszewska. Na wielkie słowa uznania zasłużyły nauczycielki Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Chmielniku, które wspólnie z Beatą Todorowską, koordynatorką zbiórki na ulicach miasta, sprawowały pieczę nad blisko 40 osobową grupą wolontariuszy. Na scenie wystąpiły wokalistki ze Studia Piosenki ChCK, formacje taneczne w układach choreograficznych opracowanych przez instr. Renatę Banachowską. Gwiazdą wieczoru był krakowski duet, znakomitych wokalistów i instrumentalistów „Alergen”. W aukcji, prowadzonej przez pracowników ChCK, wspólnie z innymi uczestniczyli przedstawiciele samorządu naszej gminy Paweł Wójcik i Mariusz Ściana. W wyniku zbiórki na ulicach miasteczka oraz aukcji w DK, zebrano kwotę 13.619.51 zł. Organizatorzy składają serdeczne podziękowania wszystkim darczyńcom oraz uczestnikom niedzielnej licytacji.

Tekst: W. Kwiatkowski, zdjęcie: E. Gruszczyńska

PAWLOCAR
AUTO GAZ SERWIS

pawlocargaz@wp.pl

AUTO GAZ SERWIS

tel. 665-478-123

Kowala 7
26-052 Sitkówka-Nowiny

MONTAŻ SERWIS DORADZTWO

AKTUALNOŚCI Z ŻYCIA ŻEROMSZCZAKÓW

90. rocznica śmierci Stefana Żeromskiego

20 listopada 2015 r. obchodziliśmy 90. rocznicę śmierci Stefana Żeromskiego.



W tym dniu odbył się apel poświęcony patronowi szkoły, przygotowany przez: Edytę Klimczak, Barbarę Banasik, Edytę Ślusarską i Sławomira Grabkę. Autorki scenariusza i reżyserki tego barwnego widowiska słowno-muzycznego z elementami dramatu przeniosły nas do nałęczowskich czasów życia pisarza. Dokonując retrospekcji, przypomniły również młodzieńcze lata Żeromskiego. Tę interesującą opowieść o życiu pisarza zakończyło odśpiewanie wesołej "Piosenki o patronie szkoły".

Na apelu głoszone również wyniki konkursowych zmagania o życiu i twórczości Stefana Żeromskiego.

Oto one:

I miejsce zdobyły Maja Łabęcka z klasy 6b i Karolina Dąbrowska z klasy 6c (opiekun – E. Klimczak),

II miejsce zajęły Maria Szczepka z klasy 5a i Oliwia Koźmińska z klasy 5a (opiekun – A. Idzik),

III miejsce przypadło Julii Molisak z klasy 5a i Marii Wójcik z klasy 5a (opiekun – A. Idzik).

WYRÓŻNIENIA OTRZYMALI: Kacper Szafarczyk, Weronika Borek, Sandra Długosz - uczniowie klasy 6a (opiekun – A. Idzik), Wiktoria Gajek - uczennica klasy 5c (opiekun – B. Banasik)

DWA WYRÓŻNIENIA W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE "Z ORŁEM BIAŁYM PRZEZ WIEKI"

30 listopada 2015 r. w Muzeum Niepodległości w Warszawie odbyło się podsumowanie Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego pt. "Z orłem białym przez wieki. Symbol władców państwa i narodu".



Organizatorem konkursu było Muzeum Niepodległości w Warszawie. Konkurs skierowano do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych, licealnych oraz do przedszkolaków. Celem przedsięwzięcia było zainteresowanie

dzieci historią polskich symboli narodowych oraz rozwijanie pasji historycznych i artystycznych.

Uczniowie klasy V D - Kinga Kwiecień i Filip Misterkiewicz - zostali wyróżnieni. Otrzymali dyplomy uznania i nagrody książkowe. Gratulujemy! Opiekun - Renata Łukawska



Spotkanie opłatkowe z miłośnikami koni

19 grudnia 2015 r. grupa uczniów ze szkolnej świetlicy przedstawiła w Domu Kultury w Chmielniku pastorałkę pt. „Jak Pan Jezus narodził się w Chmielniku”, osadzoną w realiach ziemi chmielnickiej. Przedstawienie uświetniło spotkanie opłatkowe członków Związku Hodowców Koni, Stowarzyszenia Kawaleria Różane Wzgórze i ich sympatyków. Publiczność nagrodziła brawami młodych wykonawców, a gospodarze wieczoru, Agnieszka i Paweł Wysoccy, wyrazili wdzięczność, zapraszając Świętego Mikołaja, który wręczył dzieciom prezenty. Spektakl przygotowali: Anna Piekarska, Danuta Gajek i Sławomir Grabka. Agnieszka i Paweł Wysoccy składają serdeczne podziękowania Dyrekcji naszej szkoły, nauczycielom i dzieciom za aktywne uczestnictwo w spotkaniu opłatkowym.

"Bądź Eco - segreguj odpady"

1 grudnia 2015 r. rozstrzygnięto zorganizowany przez Gminę Chmielnik konkurs ekologiczny „Bądź Eco - segreguj odpady”, adresowany do uczniów klas IV-VI szkół podstawowych. Zadaniem uczniów było wykonanie pracy plastycznej – kalendarza na rok 2016, promującego segregację odpadów. Opiekę nad konkursem w szkołach sprawowali nauczyciele przyrody. Wśród najwyższej nagrodzonych znaleźli się następujący uczniowie naszej szkoły i filii:

I miejsce – Paula Misiak - filia Zrecze Duże (op. M. Gajek)

II miejsce – Kinga Kwiecień – SP Chmielnik (op. A. Rogala)

II miejsce - Julia Tomczyk - SP Chmielnik (op. E. Ćwiek)

III miejsce – Gabriela Grochowina - SP Chmielnik (op. A. Rogala)

III miejsce – Patrycja Bondrow - SP Chmielnik (op. E. Ćwiek)



„Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”

Dużym sukcesem zakończył się udział naszych uczniowskich drużyn w Ogólnopolskim Turnieju Piłki Nożnej „Z Podwórka na

Stadion o Puchar Tymbarku". Dnia 28.10.2015 r. w finale powiatowym rozgrywanym w Zagnańsku naszą szkołę reprezentowały dwie drużyny w kategoriach: U 10 i U 12. Obydwie drużyny zajęły 1. miejsce w turnieju i tym samym awansowały do finału wojewódzkiego. Kategoria U 10 – wyniki: SP Kajetanów – SP Chmielnik 0:4; SP Chmielnik – SP Piekoszów 3:0; SP Daleszyce – SP Chmielnik 1:2.

Naszą szkołę reprezentowali: Oskar Urban, Wiktor Chmielewski, Jakub Strzyż, Bartosz Przeździk, Karol Borek, Seweryn Majewski, Jakub Więcek, Marcel Wójcik. Opiekun: Radosław Ozóg.

Kategoria U 12 – wyniki: SP Chmielnik – SP Piekoszów 8:3; SP Chmielnik – SP Daleszyce 8:1, półfinał SP Chmielnik – SP Łopuszno 2:2 (karne 4:3), finał SP Chmielnik – SP Łągów 3:0.

Szkołę reprezentowali: Szymon Ozóg, Bartosz Gajek, Damian Michalski, Patryk Piwowarski, Piotr Gubała, Marcin Cichoński, Mikołaj Jasiński, Mateusz Paluch, Adrian Iskra, Konrad Gołuzd. Opiekun: Sebastian Srokosz.

Szkolny Turniej QUIXO

Szkolny Turniej QUIXO trwa od 14.09. do 29.12.2015 r. Wzięło w nim udział 106 uczniów z placówki macierzystej i filii: 28 uczniów



z klas czwartych, 46 z piątych i 32 z szóstych. Ze względu na dużą liczbę uczestników turniej odbywał się z podziałem na grupy wiekowe. Dwa pierwsze etapy rozgrywane systemem kołowym w 5-6 osobowych grupach wyłoniły po ośmiu najlepszych graczy z każdej grupy. Finały przeprowadzone zostały systemem pucharowym. W trakcie całego turnieju rozegranych zostało 348 meczy i 898 partii.

Oto lista najlepszych graczy w QUIXO.

Klasy czwarte: 1. Podsiadło Kacper - 4 A; 2. Długosz Jakub - 4 A; 3. Gwadera Anna - 4 B.

Klasy piąte: 1. Kumór Karolina - 5 C; 2. Ozóg Szymon - 5 A; 3. Gołuzd Konrad - 5 D

Klasy szóste: 1. Tetela Katarzyna - 6 C; 2. Todorowski Michał - 6 C; 3. Mazur Iga - 6 A

Podsumowanie I semestru w programie "Szkoła z klasą 2.0"

Od początku bieżącego roku szkolnego Szkoła Podstawowa im. Stefana Żeromskiego realizuje organizowany przez Centrum Edukacji Obywatelskiej ogólnopolski program „Szkoła z Klasą 2.0”. Głównym założeniem tej akcji jest mądre i celowe wykorzystanie technologii informacyjno – komunikacyjnej w codziennej pracy szkoły. W realizację zadań tego programu zaangażowana jest cała szkoła – dyrektor, nauczyciele, uczniowie a także rodzice.

Nad całością przebiegu akcji czuwa zespół złożony z dyrektora oraz ośmiu nauczycieli.

Realizacja projektu rozpoczęła się od przeanalizowania potrzeb szkoły. Następnie spośród proponowanych przez C E O wybrano zadanie dla dyrektora: „Rodzice z klasą”. Jego celem jest nawiązanie współpracy ze środowiskiem w zakresie tworzenia dobrego klimatu do nauki z wykorzystaniem nowych technologii w szkole i poza nią. Nauczyciele natomiast do realizacji



w pierwszym semestrze wybrali następujące ścieżki:

- „Czytaj (ze zrozumieniem)”, której celem jest rozwijanie pasji czytania i tworzenia własnych tekstów.

- „Uczymy innych”, jej cel to umiejętność wyszukiwania i selekcjonowania informacji.

W trakcie I semestru nauczyciele zrealizowali po dwa zadania w obrębie wybranych ścieżek. Nad całością realizacji programu czuwał koordynator zespołu wg opracowanego harmonogramu. Wszystkie wydarzenia związane z tym programem opisane zostały szczegółowo na internetowej Platformie akcji i stronie internetowej Szkoły.

Kawaleryjska tradycja

W sobotę, 19 grudnia br., w Domu Kultury w Chmielniku, grupa miłośników kawaleryjskich tradycji, uczestniczyła w przedświątecznym spotkaniu, zorganizowanym przez Okręgowy Związek Hodowców Koni i Stowarzyszenie Kawaleryjskie „Różane Wzgórze” w Lubani. Gośćmi honorowymi byli Alina Siwonia wójt Gminy Raków oraz burmistrz Miasta i Gminy Chmielnik Paweł Wójcik. Wspólną, wigilijną wieczerzą oraz wzajemne przełamanie się opłatkiem, podczas składania świątecznych życzeń, poprzedziło okolicznościowe przedstawienie w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego



w Chmielniku – młodych, utalentowanych mieszkańców Lubani i Chmielnika. Ciekawą „Pastorałkę”, przeplataną ładnie zaśpiewanymi kolędami, przygotowali nauczyciele: Danuta Gajek, Anna Piekarska, Sławomir Grabka. Honory gospodarzy wieczoru pełnili Agnieszka i Paweł Wysocki. O dzieciach i dorosłych nie zapomniał św. Mikołaj, obdarowujący wszystkich słodyczami. Organizatorzy składają wszystkim mieszkańcom Gminy Chmielnik serdeczne życzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2016 Roku.

Tekst i foto: Waldemar Kwiatkowski

Uczciliśmy Dzień Judaizmu

18 stycznia w dawnej synagodze w Chmielniku, czyli w Ośrodku Edukacyjno – Muzealnym „Świętokrzyski Sztetl”, z udziałem licznie przybyłych gości obchodzono Dzień Judaizmu. Zgodnie z ideą obchodów, rozpoczęto od modlitwy – w niedzielę 17 stycznia na wszystkich mszach świętych biblista ks. dr Marcin Kowalski w chmielnickim kościele Niepokalanego Poczęcia NMP tłumaczył, dlaczego i jak, należy się wzajemnie za siebie modlić. Natomiast w poniedziałek 18 stycznia głównym wydarzeniem całodziennego spotkania była debata pomiędzy rabinem Avim Baumolem – reprezentującym społeczność żydowską Krakowa, ks. dr Tomaszem Siemińcem – biblistą z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach oraz pastorem ks. Wojciechem Rudkowskim, proboszczem parafii Kościoła Ewangelicko – Augsburgskiego w Radomiu i Kielcach. Obrady otworzył burmistrz Miasta i Gminy Chmielnik – Paweł Wójcik, a do wzajemnego poznawania się i odwiedzania takich unikatowych muzeów jak w Chmielniku – zachęcił Adam Jarubas,




marszałek województwa świętokrzyskiego. W obchodach uczestniczyli także m.in.: wicemarszałek Agata Bińkowska, starosta kielecki Michał Godowski, Helise Lieberman – dyrektor Fundacji Centrum Taubego Odnowy Życia Żydowskiego w Polsce, ks. dr Andrzej Kwaśniewski – dyr. Archiwum Diecezjalnego w Kielcach, licznie reprezentowane środowisko Instytutu Historii UJK w Kielcach, z prof. dr hab. Waldemarem Kowalskim, prof. UJK dr Beatą Wojciechowską – dyrektorem Instytutu Historii i dr Edytą Majcher – Ociesą, delegaci Diecezjalnej Rady Ekumenicznej, Wszechnicy Świętokrzyskiej i kieleckiego Seminarium, burmistrz Chęciny – Robert Jaworski oraz licznie przybyli goście – muzealnicy, pracownicy instytucji kultury i osoby zainteresowane tą tematyką, z m.in. Kielc, Krakowa, Warszawy, Buska – Zdroju (pomimo ferii – była grupa uczniów z tamtejszego Koła Historycznego Liceum Ekonomicznego), Szydłowa, Cieszków i in. Nie zabrakło mieszkańców Chmielnika. Był ks. prob. Franciszek Siarek i Siostry Kanoniczki, byli niezawodni emeryci, Rycerze Kolumba, dyrektorzy wszystkich szkół z nauczycielami i uczniami. Władze samorządowe reprezentowali: burmistrz Paweł Wójcik, wiceburmistrz Mariusz Ściana, przewodniczący Rady miasta – Sławomir Wójcik. - Dzień Judaizmu celebrował otwarty dialog, łamanie stereotypów i przede wszystkim łączy religie, chwalcąc Boga razem – mówił rabin Avi Baumol podczas debaty pt. „Wszyscy jesteście dziećmi Abrahama. Religie wobec wyzwań współczesnego świata”. - Moja podróż do Polski rozpoczęła się ponad 500 lat temu z Żydami z zachodniej Europy, gdzie odmawiano im życia w pokoju w Anglii, Francji, Hiszpanii i w wielu innych miejscach, ale było oferowane schronienie w Polsce, możliwość doprowadzenia ich rodzin oraz utworzenie gmin żydowskich – przypomniał rabin Baumol. Od dwóch lat dzieli czas pomiędzy Izraelem, a Krakowem, gdzie prowadzi cykl otwartych wykładów „Judaizm dla wszystkich”, zajęcia ze studiowania Tory, rewitalizując tym samym życie społeczności żydowskiej Krakowa. Zauważył, że w jego rodzinie jest 27 pokoleń rabinów, z których znacząca część osiadła w Polsce, w „w bezpieczeństwie”, jak podkreślał, choć „nie zawsze

było bezpiecznie, a antysemityzm znajdzie sposób, żeby naruszyć spokój, kiedy najmniej się tego spodziewasz”. Moderatorem dyskusji był prof. dr hab. Waldemar Kowalski, badacz dziejów wczesnonowożytnych, a szczególnie stosunków wyznaniowych i etnicznych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Uczestnicy debaty zwracali z kolei uwagę na przełomowe wydarzenia w historii dialogu między judaizmem i chrześcijaństwem. W debacie i dyskusji poruszano liczne wątki teologiczne, odwoływano się do wersetów biblijnych, a szczególnie do tego, co jest wspólnym dziedzictwem Abrahama. Była także mowa o wypaczeniach religii oraz eskalacji konfliktów na świecie na tle religijnym. W Dzień Judaizmu została także otwarta wystawa użyczona przez ambasadę Izraela „Izrael wczoraj i dziś”. Na 14 planszach dzięki wykorzystaniu techniki trójwymiarowej możliwe było zestawienie dwóch rzeczywistości – początków żydowskiej państwowości na Bliskim Wschodzie 60 lat temu oraz współczesnego Izraela w pełnym rozkwicie.

Bardzo dobrze spisała się młodzież z Niepublicznego Technikum Zawodowego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Chmielniku, która zadbała o kulinaria. Uczniowie pod kierunkiem nauczycieli przygotowali dla gości pięknie podane i opisane wybrane potrawy z kuchni żydowskiej, m.in. czulent, zupę berdyczowską, sałatkę galicyjską. Druga część spotkania miała charakter konferencyjny. Wysłuchano referatów o sztettlach w Bodzentynie i Starachowicach - Wierzbniku, o pomocy niesionej przez bp. Tomasza Teofila Kulińskiego społeczności żydowskiej oraz na temat ratowania Żydów przez Polaków podczas II wojny światowej w dystrykcie radomskim. Z referatami i prezentacjami wystąpili pracownicy naukowci Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Instytutu Pamięi Narodowej, Archiwum Diecezjalnego w Kielcach oraz Towarzystwa Dawida Rubinowicza w Bodzentynie. Obchody Dnia Judaizmu w Chmielniku zakończyło ogłoszenie IV edycji konkursu „Nasi sąsiedzi Żydzi” oraz zwiastun autorskiego musicalu „Rut” zainspirowanego biblijną księgą, w wykonaniu młodzieży z II LO w Kielcach. Była to finałowa piosenka „Kairos”. Pomysł musicalu zrodził się po wizycie w szkole młodzieży z Izraela. Koordynatorką projektu jest Zuzanna Ferenc – Warchałowską, a jego reżyserem – aktorka Sylwia Sławińska.


Tekst A.D. Foto: Waldemar Kwiatkowski



caritas

Caritas Diecezji Kieleckiej

ul. Jana Pawła II 3, 25-013 Kielce
 Biuro: Plac Najświętszej Maryi Panny 1, 25-010 Kielce
 Tel. +48 41 344 52 62, tel./fax: +48 41 344 67 28
 e-mail: kielce@caritas.pl, www.kielce.caritas.pl
 NIP: 657-038-94-82



Szanowni Państwo


Wychodząc naprzeciw trudnej sytuacji Państwa Piaseckich, zam. Kotlice gm. Chmielnik, zwracamy się z prośbą o wsparcie finansowe na leczenie Pana Krzysztofa. Pan Krzysztof od 7 lat choruje na Stwardnienie Zanikowe Boczne, jest niepełnosprawny ruchowo, wymaga całodobowej opieki i przyjmuje drogie leki, jest rehabilitowany. Jedynym ratunkiem jest przeszczep komórek mezenchymalnych, jest zakwalifikowany do Kliniki Klara w Częstochowie, czas oczekiwania to do 6 miesięcy. Niezależnie od tego leczenia wymaga podawanie bardzo drogich i nierfundowanych leków. Państwo Piaseccy nie są w stanie zbierać tak dużych kwot na leczenie, jedna dawka leków (niekiedy dożylna) to koszt 19.700 tys., następne podania to koszt 15.000 tys. potrzebne będzie 6 dawek.

Zwracając się z serdeczną prośbą o pomoc finansową dla rodziny p. Piaseckich, liczymy na Państwa otwarte serca i solidarność z rodziną. Wszelkie ofiary oraz wpłaty prosimy przysyłać na następujące konto:
 ING Bank Śląski 21 1050 1416 1000 0005 0011 5811 z dopiskiem „pomoc dla Krzysztofa Piaseckiego”.

Informujemy, że darczyńcy mogą sobie te koszty odliczyć od podstawy opodatkowania. Równocześnie odpis 1% podatku dochodowego może być przekazany dla tej Rodziny za pośrednictwem Caritas - nasz nr KRS 0000198087.

Za wszelką zyczliwość i pomoc w imieniu rodziny p. Piaseckich z góry serdecznie dziękujemy.

Kielce, dn. 01.12.2015r

Z poważaniem

Ks. STANISŁAW SŁOWIK
 Dyrektor Caritas Kieleckiej

Jasełka w Suchowoli



W niedzielę 17 stycznia w Świątlicy Wiejskiej w Suchowoli dzieci zaprezentowały piękne przedstawienie bożonarodzeniowe. Wydarzenie było oklaskiwane przez rodziców, dziadków oraz mieszkańców miejscowości. Wśród zaproszonych gości byli: Paweł Wójcik – burmistrz Miasta i Gminy Chmielnik, Renata Nowak – dyrektor Szkoły Podstawowej im. St. Żeromskiego w Chmielniku, Małgorzata Gładyszewska – dyrektor Chmielnickiego Centrum Kultury, Urszula Piwońska – radna do Rady Miejskiej w Chmielniku, Krzysztof Klikowicz – sołtys Suchowoli. Na zakończenie mali aktorzy wraz z publicznością odśpiewali kilka kołęd.

Jasełka przygotowała Małgorzata Krysińska – instruktor ŚW w Suchowoli. Przy akompaniamentcie Zuzanny Teteli i Jacka Teteli wystąpili: Amelia Kalita, Adrian Iskra, Jakub Krysiński, Magda Krysińska, Maja Piwońska, Julia Bańkowska, Marcelina Wójcik, Oliwia Iskra, Michał Iskra, Krystian Nazimek, Bartosz Koziół, Natalia Makuła, Patryk Makuła, Roksana Musiał, Adaś Kał, Jakub Błaszczak, Szymon Dyraga.

Tekst i zdjęcie: Edyta Gruszczyńska

Dzień babci i dziadka w ChCK

13 i 14 stycznia w sali widowiskowej Domu Kultury w Chmielniku odbyły się występy grup zerowych ze Szkoły Podstawowej im. St. Żeromskiego w Chmielniku. Dzieci zaprezentowały jasełka oraz montaż słowno-muzyczny poświęcony dziadkom i babciom. Maluchy w pięknych strojach wykazały się także dużymi umiejętnościami tanecznymi.

Do serdecznych życzeń dla dziadków dołączyli się zaproszeni goście: Paweł Wójcik – burmistrz Miasta i Gminy Chmielnik, Andrzej Łopaciński – sekretarz UMiG Chmielnik, Renata Nowak – dyrektor Szkoły Podstawowej w Chmielniku oraz Anna Olesińska – wicedyrektor SP w Chmielniku i Małgorzata Gładyszewska – dyrektor Chmielnickiego Centrum Kultury. Zerówkowiczów przygotowały: Edyta Długosz, Anna Kukła, Joanna Chmielewska, Małgorzata Zawierucha, Lidia Katra. Po występach był czas na wręczenie okolicznościowych laurek oraz słodki poczęstunek.



Tekst i zdjęcie: Edyta Gruszczyńska

Zimowa fabryka pomysłów



Podobnie jak w latach poprzednich Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Chmielnik wyszła naprzeciw oczekiwaniom dzieci i przygotowała ciekawy program na ferie, pn. „Zimowa Fabryka Pomysłów”. Uczestnicy zajęć nie mogli narzekać na nudę, bowiem każdy dzień programu odbywał się pod innym hasłem. Do wspólnej zabawy włączyli się również rodzice i opiekunowie.

W pierwszym tygodniu ferii dzieci wykonywały upominki dla kochanych babć i dziadków. Z wykorzystaniem materiałów dostępnych w każdym domu, tj. płatków kosmetycznych, patyczków do uszu, słomek do napojów, rolek po papierze toaletowym powstały piękne kwiaty, wazoniki i medale. Nie zabrakło także aktywności ruchowych, w których prym wiodły dziewczynki. Było dużo radości m.in. podczas zabaw „Czekolada”, „Byłam w sklepie i kupiłam” oraz „Gorące krzesła”. Natomiast w środę, 20 stycznia 2016 r. biblioteka zmieniła się w „Mini-laboratorium”. Podczas spotkania uczestnicy podjęli ciekawe

próby badawcze, jak: „Znikający atrament”, „Woda, pieprz i płyn do naczyń”, „Ciecz niutonowska”, oraz „Wulkan”. Wielu wrażeń dostarczył im eksperyment, pn. ciecz niutonowska. Do jego wykonania użyliśmy wody i skrobi ziemniaczanej. Dzieci z niedowierzaniem sprawdzały jak ciecz pod wpływem nacisku twardnieje i staje się ciałem stałym. Zainteresowaniem uczestników cieszyło się też ostatnie doświadczenie. Po dodaniu octu do mieszanki zabarwionej na czerwono wody i sody oczyszczonej powstała piana, która wylała się na przygotowany wcześniej z talerzyka, słoika i folii aluminiowej stożek wulkanu. W reakcji octu z sodą tworzy się dwutlenek węgla - podobne zjawisko zachodzi wewnątrz skorupy ziemskiej. Zwiększające się tam ciśnienie gazów powoduje wybuch prawdziwego wulkanu. Wszyscy zgodnie orzekli, że to były bardzo ciekawe i pouczające zajęcia.

W niezwykle kreatywnej atmosferze upłynął również drugi tydzień ferii. Biblioteka zaproponowała dzieciom kosmiczne zajęcia, pn. „Odkrywamy tajemnice kosmosu” i „Rakieta na księżyc”. Na trzydniowych warsztatach powstał balonowy układ słoneczny i duża tekturowa rakieta, do której każde dziecko mogło wejść i poczuć się jak prawdziwy astronauta. Pomalowane przez dzieci balony stały się planetami, piłka - słońcem a niebieska zasłona – głębią kosmosu. Pojawiła się również papierowa droga mleczna, a nasze niebo rozbłysło tysiącem gwiazd z folii aluminiowej. Ponadto uczestnicy stworzyli własne mini-rakiety i obejrzeni krótkie filmy o układzie słonecznym i starcie promu kosmicznego. Do utrwalenia kosmicznej wiedzy posłużyły książki dostępne w bibliotece. Na podsumowanie „Zimowej Fabryki Pomysłów” z jednorazowych kubków został wykonany bałwan, który do końca zimy będzie zdobił biblioteczny kącik dla dzieci. Wszystkim uczestnikom zajęć oraz ich rodzicom i opiekunom dziękujemy za wysiłek twórczy, zapał i przede wszystkim dobrą zabawę!

Magdalena Jagielska

Świętowali Jubilaci

Jubileusz 50.-lecia pożycia małżeńskiego, to niezwykle miła i wzruszająca uroczystość, w której Dostojnym Jubilatom towarzyszą najbliżsi członkowie rodziny, niejednokrotnie reprezentujący trzy pokolenia – dzieci, wnuki i prawnuki. Wszyscy, zgodnie traktują to doniosłe wydarzenie, jako święto będące triumfem, przez długie lata pielęgnowanej miłości, przyjaźni i bezgranicznego oddania ukochanej osobie, przy boku której, nie zważając na przeciwności losu, wytrzymało się przez okres połowy wieku.



W sobotę, 23 stycznia 2016 roku, podczas dorocznej Gali, w Domu Kultury w Chmielniku, spotkało się dwanaście małżeńskich par obchodzących Jubileusz długoletniego pożycia małżeńskiego. Z rąk wojewody świętokrzyskiego Agaty Wojtyszek, medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie” otrzymali Jubilaci Złotych Godów: Ewa Stradomska-Adamik i Mieczysław Adamik z Chmielnika, Janina i Henryk Angielscy z Suchowoli, Mieczysława i Walerian Bąk z Przededworza, Edwarda i Maksymilian Gadawscy z Chmielnika, Teodozja i Jan Janus z Chmielnika, Emilia i Janusz Kaźmierczak z Chmielnika, Krystyna i Stanisław Mołas z Borzykowej, Lidia i Zdzisław Musiał z Przededworza, Henryka i Stanisław Rzeszowski z Piotrkowic. Pani Wanda Kuc z Suskrajowic (małżonek Stanisław nie doczekał uroczystości wręczenia medali, została udekorowana w dniu 25 bm., w sali ślubów USC Chmielnik). Listy gratulacyjne oraz kwiaty otrzymali małżonkowie Leokadia i Tadeusz Wesołowscy ze Zrecza Małego - obchodzący w tym roku 70-lecie zawarcia związku małżeńskiego. Teresa i Zygmunt Gidel z Suliszowa oraz Władysława Stachowicz z Łagiewnik - obchodzący 60-lecie małżeństwa. Wszyscy otrzymali upominki ufundowane przez Urząd Miasta i Gminy Chmielnik. Dekorację medalami poprzedziło wystąpienie kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, w którym Bożena Hanszke, zwracając się do głównych bohaterów uroczystości, mówiła - „Drodzy Jubilaci. Minęło pięćdziesiąt, sześćdziesiąt a nawet 70 lat od chwili, kiedy ślubowaliście być ze sobą, na dobre i na złe, w zdrowiu i w chorobie, w dobrej i złej doli. Dawno ucichł marsz weselny, a złote obrączki wytarły się w codziennym trudzie. Dziś, wracacie pamięcią do tamtych dni. To ponad pół wieku wspólnego życia... miłość, szacunek, poświęcenie, liczne kompromisy. Jakże szybko minęły te lata. Szliście, przez nie, mocno trzymając się za ręce i nigdy nie puściliście tego małżeńskiego uścisku, dając dowód na to, jaką moc ma miłość i przywiązanie do drugiego człowieka. Nie sztuką jest pokochać, sztuką jest wytrwać. O tym, że jest to możliwe, przekonują nas pary, które dzisiaj obchodzą swój jubileusz. Stanowicie świadectwo na to, że miłość wszystko zwycięży. Jesteście przykładem Dobrych Rodzin. Urząd Miasta i Gminy Chmielnik, w dowód społecznego uznania, dla trwałości małżeństwa i rodziny, wystąpił do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o odznaczenie Was medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Drodzy Jubilaci, zanim nastąpi akt dekoracji chce Wam złożyć najserdeczniejsze gratulacje oraz podziękować za to, że jesteście, bo dzięki Wam warto wierzyć, iż można przeżyć ze

sobą tyle lat i wyglądać tak pięknie, jak Wy dziś”. Przejmując mikrofon, Burmistrz Miasta i Gminy Chmielnik Paweł Wójcik, po serdecznym powitaniu wszystkich osób zgromadzonych na sali mówił m.in. – „Dzisiejsza uroczystość jest uroczystością szczególną, a o jej randze świadczy fakt, że swoją obecnością zaszczycała nas pani Wojewoda Świętokrzyski Agata Wojtyszek. Przed wieloma laty, w czasach Waszej młodości, kiedy wszystko wydaje się takie łatwe i proste, podjęliście ważną, życiową decyzję o zawarciu związku małżeńskiego. Spędziliście ze sobą wiele pięknych lat, obfitujących w szczęście i zgodę, ale były również chwile niełatwe, wypełnione troską o rodzinę i potrzebą rozwiązywania rozmaitych problemów. Wytrwaliście ze sobą przez kilka dziesięcioleci, bo łączyła Was szczerą miłość. Żyliście otoczeni kochającą rodziną – dziećmi, wnukami i prawnukami (...). Dzisiejsza uroczystość, jest dla nas młodych wymowną lekcją tego, że nie należy poddawać się w najtrudniejszych nawet sytuacjach, ale cieszyć się z tego, że jest się razem. W czasie, kiedy znaczenie rodziny jest marginalizowane, podważany jest sens jej rzeczowego istnienia, Wy Szanowni Jubilaci, jesteście przykładem tego, że małżeństwo i rodzina są wartościami nadrzędnymi. Przeżycie ze sobą pięćdziesięciu i więcej lat, to ogromny sukces obydwójga małżonków. Przyłączam się do serdecznych życzeń, kierowanych dzisiaj, pod Waszym adresem. Życzę Wam zdrowia, szczęścia i samych pogodnych dni, życzliwych ludzi wokół siebie i doczekania kolejnych jubileuszy”. O wartości rodziny wyczerpująco mówiła również pani wojewoda. Podkreśliła jej znaczenie, w umocnieniu pewności siebie i znajdowaniu w niej siły i oparcia w chwilach kryzysu. Wspomniała o niezwyklej roli, jaką w rodzinie odgrywają dzieci oraz zaznaczyła, że rolą rządu, jest zapewnienie młodym małżeństwom, warunków do ich wychowania, wykształcenia i wprowadzenia w dorosłość. W zbliżonym tonie wypowiadał się przewodniczący Rady Miejskiej w Chmielniku Sławomir Wójcik. Natomiast obfitości łask Bożych, z których wypływa, między innymi, dar zdrowia – życzył Jubilatom, ks. proboszcz Franciszek Siarek. Dla Jubilatów i towarzyszącym im rodzinom, stosownie do okoliczności piosenki, zaśpiewały solistki ze Studia Piosenki Chmielnickiego Centrum Kultury. Po części oficjalnej, wszyscy spotkali się przy nakrytym stole w sali lustrzanej, gdzie po toaście wzniesionym przez Burmistrza, odśpiewano tradycyjne „Sto lat”



oraz podzielono okazjonalny tort. Gościom, z wdziękiem i gracją, obsługiwały pracownice Urzędu i Chmielnickiego Centrum Kultury. Kiedy zabrzmiały, zagrane przez akordeonistę szlagiery z minionych, odległych lat, na sali zapanował łączyły się weselny nastrój. Wyczuwalna była atmosfera wzajemnej życzliwości oraz szacunku dla Nestorów, głównych bohaterów sobotniej uroczystości. Podziękowanie, za pamięć o Jubilatach, w pełnych wdzięczności słowach, złożyli organizatorom panowie Maksymilian Gadawski i Janusz Kazimierczak.

Tekst i zdjęcia: Waldemar Kwiatkowski

Wieczór wspomnień w Piotrkowicach

„Szanujmy wspomnienia”- pod takim hasłem odbyło się w Piotrkowicach dn. 28 stycznia 2016 r. spotkanie zorganizowane przez Stowarzyszenie Dziedzictwo Piotrkowic. Jego bohaterami byli seniorzy naszej parafii. Głównym celem stowarzyszenia, działającego od 28 listopada 2013 roku, jest ochrona zabytków znajdujących się na terenie naszej miejscowości. Pomysłodawcą tej działalności jest pełniący funkcję prezesa Edward Rządowski. W ciągu dwóch lat działalności udało się stowarzyszeniu wyremontować (poddać zabiegom konserwatorskim) dwie zabytkowe figury znajdujące się na placu przykościelnym. Udało się nam również oczyścić przykościelny mur oraz wydać broszurę promującą historię oraz zabytki Piotrkowic i parafii.

Piotrkowice - wieś, której początki sięgają XV wieku, szczyty się zespołem pałacowym z końca XVIII w., wybudowanym przez Joachima Tarnowskiego oraz pobernardyńskim kościołem z XVII w. o bogatym barokowym wnętrzu. Historia najnowsza naszej miejscowości, jak również sąsiadujących z nią wiosek, głównie ta z okresu II Wojny Światowej obfituje w wydarzenia, które zasługują na utrwalenie. To w Piotrkowicach w maju 1944 dziewięciosobowy oddział partyzancki dowodzony przez podporucznika „Zrywa” dokonał bezkrwawego rozbrojenia żołnierzy niemieckich na posterunku żandarmerii znajdującym się na wzgórzu Tarnoskała (będącym do wybuchu wojny własnością rodziny Kropaczków). Pamięć tamtych wydarzeń najlepiej zachowana jest w umysłach osób, którzy przeżyli te czasy. Styczniowe spotkanie było dla nich okazją do podzielenia się tymi wspomnieniami z członkami stowarzyszenia oraz ze sobą nawzajem. Seniorzy naszej parafii wspominali osoby, wydarzenia i miejsca, które my młodszy mieszkańcy znamy tylko z opowieści rodziców i dziadków. We wspomnieniach pojawiały się nazwiska osób znanych ze swej działalności lub zwykłych ludzi, których losy wplotły się w machinę zdarzeń wojennych. W Piotrkowicach przez kilkanaście lat mieszkał Stanisław Barłóg, kierownik szkoły podstawowej, działacz konspiracyjny, aresztowany przez Niemców 31 marca 1940 r. Został rozstrzelany w grupie 58 osób na Stadionie koło Kielc dn. 12 maja 1940 r. O aresztowaniu pana Barłoga wspominała mieszkanka Celin, pani Maria Kmiecik, w której pamięci zachował się obraz rozpaczającego po stracie ojca syna - Stasia..Pani Kmiecik podzieliła się z obecnymi również innymi ciekawymi wspomnieniami. Szokująca dla wszystkich była jej relacja dotycząca starszego kolegi z Celin, Franka Krawczyka, który jako niespełna 15-letni chłopiec został przez Niemców uprowadzony za ... przywłaszczenie sobie (być może dla zabawy) pustego worka po ryżu z kuchni polowej. Mimo poszukiwań zrozpaczonej matki, od tamtego momentu jakkolwiek ślad po Franku zaginął. We wspomnieniach pani Marii znalazła się także gehenna Żydów z Chmielnika prowadzonych na śmierć również przez Celiny. Wśród nich była koleżanka p. Kmiecik, której w ten gorący dzień sierpniowy chciała podać trochę wody. Niestety, dozorujący kolumnę Niemiec uniemożliwił jej dokonanie tego ludzkiego aktu miłosierdzia. Pani Kmiecik opowiedziała nam o pierwszej po wojnie pierwszej komunii świętej dzieci, która odbyła się w 1945 roku. Przystąpiły do niej dzieci w różnym wieku i... nie dostały w prezencie od rodziców i chrzestnych zegarków czy rowerów (laptopów też nie). Ówczesny proboszcz, ksiądz Figiel wraz z panem Łabędzkim postanowili jednak urządzić im wspólne przyjęcie na świeżym powietrzu. W menu, którego niezapomniany smak pani Maria wspomina do dziś znalazły się: kubek kakao, drożdżówka i... kromka chleba... „Skarbnicą” wspomnień z okresu wojny i nie tylko jest pani Barbara Karcz, z domu Stradowska, córka ówczesnego organisty. Brat pani Barbary, Władek, był listonoszem i dzięki temu ona jako kilkunastoletnia dziewczynka była świadkiem bardzo ciekawego wydarzenia. Pewnego lipcowego dnia w roku 1944 z powodu choroby brata musiała go zastąpić i zanieść papiery na pocztę. Poczta mieściła się wtedy na dzisiejszej ulicy Kościelnej w domu państwa

Żarnowieckich. Kiedy Basia dotarła do punktu pocztowego okazało się, że jest on chwilowo zamknięty. Podczas kiedy czekała na powrót kierowniczkę podjechała bryczka z trzema mężczyznami. Mężczyźni zapytali ją o „dylizans” pocztowy (tak wówczas określano samochód przewożący pocztę). Kiedy dowiedzieli się, że jeszcze nie dotarł, weszli do bramy obok. Po chwili podjechał samochód pocztowy, z którego wysiadło trzech Niemców. Mężczyźni, którzy, jak się okazało, byli partyzantami z oddziału AK pułkownika „Zrywa” weszli za nimi do budynku. Udało im się bez problemu rozbroić zaskoczonych niemieckich żołnierzy. Jednego z nich, który próbował sięgnąć po broń „za karę” ...rozebrali do naga. Pani Barbara pamięta jeszcze, że po około dwóch godzinach podjechały dwie ciężarówki z żołnierzami, które wyruszyły w kierunku Grabowca. (Partyzanci nigdy nie zostali pojmani). Mieszkańcem Piotrkowic był Roman Kułan, żołnierz AK, walczący w oddziale partyzanckim M. Sołtysiaka - „Barabasz” pod pseudonimem „Tatar”. Po wojnie „Tatar” musiał ukrywać się w różnych miejscach Polski przed władzą ludową. Zmarł na gruźlicę w 1961 r., jest pochowany na



piotrkowickim cmentarzu. Pana Romana wspominał obecny na zebraniu pan Marian Rozpara, który zapamiętał jak czasami w niedzielę „Tatar” wraz z „Barabaszem” śpiewali w rodzinnym domu tego pierwszego partyzanckie piosenki. Pani Krystyna Wąchocka, mieszkająca na ulicy Pińczowskiej, wspominała o kwaterujących u nich okupantach niemieckich. Dowiedzieliśmy się min. jak to dzięki nieproszonym gościom zmuszeni byli mieszkać w osiem osób w kuchni (Niemcy zajęli pokój). Pani Krystyna zapamiętała również okres ofensywy w styczniu 1945 r. kiedy to koło ich domu umieszczone były działa skierowane w stronę kościoła a także Suliszowa. Pobliskie pole było wprost usiane łuskami po kulach. Obecni na spotkaniu seniorzy wspominali również ówczesną szkołę, która do 1951 roku, kiedy została na stałe umiejscowiona na Tarnoskałe mieściła się w różnych miejscach. Przypomnieli były dziedziczkę Tarnoskały, panią Romanę Kropaczek, która po wojnie uczyła rosyjskiego. Pani Maria Misztal wspominała osobę p. Agnieszki Barłóg, żony kierownika szkoły, również nauczycielki i pisarki. Agnieszka Barłóg w czasie wojny była łączniczką między dowództwem AL i BCh. Napisała trzy wspomnieniowe powieści dotyczące okresu przedwojennego, wojennego oraz czasów po wyzwoleniu. W jednej z nich, książce „Przystanek Agaty” zawarte są m.in. wojenne losy mieszkańców Piotrkowic. Pan Stanisław Jaros z Grabowca, były organista, przypomniał kilka faktów związanych z naszym klasztorem. Zachęceni miłą atmosferą spotkania oraz bogactwem wspomnień naszych seniorów członkowie Stowarzyszenia planują kolejny wieczór pod tym hasłem.

Opracowała: Aleksandra Misztal

Bal Karnawałowy



W sobotę 6 lutego w Domu Kultury w Chmielniku odbyła się po raz pierwszy zabawa karnawałowa dla dzieci. O godzinie 15 salę lustrzaną wypełniły barwne postacie z bajek i baśni, którym towarzyszył "prawdziwy" Minionek. Podczas balu animatorzy "Prywatka dla Małolatka" organizowali liczne konkursy z nagrodami oraz zabawy integracyjne. Dodatkową atrakcją było puszczanie baniek mydlanych, a w czasie przerwy nie zabrakło słodkiego poczęstunku i napojów. Przez cztery godziny maluchy doskonale się bawiły włączając w tańce również swoich rodziców, dziadków oraz pracowników Domu Kultury. Wieczór uświetnił wybór Króla i Królowej balu. Para królewska otrzymała korony i zatańczyła swój pierwszy taniec. Organizatorem imprezy było Chmielnickie Centrum Kultury.

Tekst i zdjęcie: Edyta Gruszczyńska

Nagrodzony "Magnificat"



Młodzieżowy Zespół Parafialny „Magnificat” po raz kolejny wziął udział w Świętokrzyskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. Ks. Piotra Klimczyka w Kielcach.

Jury, w skład którego weszli m.in. kieleccy muzycy, pracownicy Państwowej Szkoły Muzycznej w Kielcach i Filharmonii Świętokrzyskiej przesłuchało 147 wykonawców (zespołów i solistów) i wyłoniło 28 podmiotów, którzy zostali zaproszeni na galę finałową połączoną z wręczeniem nagród. Nasz Zespół znalazł się na liście mianowanych do otrzymania nagrody oraz został zaproszony do występu na uroczystej gali finałowej, która miała miejsce 30 grudnia 2015r. w kościele p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Kielcach. Z niecierpliwością oczekiwaliśmy werdyktu w kategorii: zespoły wokalne – instrumentalne i schole powyżej 13 lat. Jakież było nasze zdziwienie, gdy okazało się, że wśród nagrodzonych w tej kategorii nie ma naszej scholi. Jednak zakończenie gali przyniosło nam ogromną niespodziankę, kiedy to po naszym występie Dyrektor festiwalu ogłosił, że decyzją Jury

Zespół Magnificat otrzymał najcenniejszą z nagród czyli Grand Prix IX Świętokrzyskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek! Nasza radość sięgała zenitu! Ks. Proboszczowi, Ks. Arielowi oraz Panu Burmistrzowi dziękujemy za obecność w tym pięknym i niezapomnianym dla nas wydarzeniu. Oprócz głównej nagrody otrzymaliśmy również Misję do reprezentowania województwa świętokrzyskiego na Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie! Znaleźliśmy się w gronie 130 najlepszych wykonawców z Polski i zagranicy.

Tuż po festiwalu w Będzinie udało nam się przejść eliminacje do XXIII Konkursu Kolęd i Pastorałek we Włoszczowie, w którym to konkursie zdobyliśmy I miejsce w kategorii zespoły wokalne – instrumentalne oraz nagrodę specjalną ufundowaną przez firmę Orbital Center z Włoszczowy, a jest nią realizacja nagrań w studiu nagrań oraz nakręcenie wideoklipu. Wszystkim, którzy nas wspierali i cieszyli się naszymi osiągnięciami z całego serca dziękujemy. Postaramy się nie zawieść w przyszłości.

Zespół Magnificat

Prawdziwe widowisko



W piątek, 5 lutego br., w Domu Kultury, z barwnym widowiskiem wystąpili dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Chmielniku Filia w Suchowoli. Zauroczona widownia, wśród której zasiedli burmistrz Paweł Wójcik, dyrektorzy szkół, ChCK oraz nauczyciele, rześmiście oklaskiwała popisy taneczne, wokalne i recytatorskie młodych wykonawców. Przed oczyma widzów przewinęły się znane postaci z baśni, a wśród nich smerfy, Jaś i Małgosia, czerwony Kapturek, Dziewczynka z zapałkami, Pinokio. Efektownie wypadły Jasełka. Szczególnie wzruszające były serdeczne życzenia kierowane przez wnuczki i wnuków do swoich babć i dziadków, z myślą o których przygotowano niezapomniany spektakl. Słów uznania dla dzieci i przygotowujących je nauczycielek, nie kryli burmistrz Paweł Wójcik, dyrektor Szkoły Renata Nowak oraz emerytowana dyrektor ZPO w Suchowoli Jadwiga Jędrzejka. Dom Kultury zapewnił profesjonalne nagłośnienie, oświetlenie i scenografię. W sali wielofunkcyjnej czekały na dzieci stoły zastawione słodyczkami.



Tekst i zdjęcia: Waldemar Kwiatkowski

Przedszkolny dzień babci i dziadka



Z okazji Dnia Babci i Dziadka Grupa dzieci 4 letnich „Gromadka Puchatka” wraz z wychowawcą Mirosławą Kal oraz Sylwią Grochowiną przygotowała przedstawienie dla zaproszonych gości. Były wiersze, piosenki i tańce, moc gorących życzeń i całusów. Jednak najwięcej emocji, śmiechu, okłasków wzbudził niemalże profesjonalny występ dzieci w przedstawieniu „Rzepka” na podstawie wiersza Juliana Tuwima. Za wspaniały występ oprócz braw i uścisków babć i dziadziusiów, dzieci otrzymały słodycze od dyrektor Iwony Misterkiewicz oraz zastępcy burmistrza Mariusza Ściany. Niezapomniano również o gościach – dla nich przygotowano słodki poczęstunek. IM

Program młody obywatel na sportowo

Dnia 13 stycznia 2016r. w Gimnazjum im. gen. Kazimierza Tańskiego w Chmielniku odbyły się TARGI STARYCH GIER I ZABAW PODWÓRKOWYCH zorganizowanych w ramach programu Młody Obywatel na Sportowo, którego inicjatorem było Centrum Edukacji Obywatelskiej (CEO) oraz Fundacja Banku Gospodarstwa Krajowego. Patronat honorowy nad projektem sprawował Minister Edukacji Narodowej.



Od początku października 2015 r. trzydziestoduosobowa grupa młodzieży gimnazjalnej wraz z opiekunami przystąpiła do realizacji projektu społecznego pod hasłem „Kronika sportowa”, czyli jak przywrócić do życia dawne gry i zabawy podwórkowe. Po zweryfikowaniu pomysłów, podziale na grupy, zaplanowaniu i klasyfikacji zadań krok po kroku realizowano przyjęty plan działania. Przeprowadzono wywiady wśród rodziców, dziadków, sąsiadów, członków Klubu Seniora z Chmielnika na temat „Gry i zabawy podwórkowe mojego dzieciństwa”, dzięki którym otrzymano wstępny zarys tego jak i czym bawiły się dzieci/młodzież w ubiegłym stuleciu. Wiedzę tę skonkretyzowano, usystematyzowano dzięki dostępnej literaturze oraz Internetowi. Wyłoniono dziewiętnaście najbardziej popularnych gier i zabaw „chmielnickiego podwórka”. Były to: anse – kabanse, berki, berek krowa, chłopek, cymbergaj, dwa ognie, gra w gumę, hula – hop, myszka miki gra w guziki, klasy, łapanie – klaskane, kapsle, państwa - miasta, palant, podchody, polikierzy i złodzieje, szczur, warcaby, ziemniak, zośka. Ich zasady i reguły umieszczono na plakatach wykonanych różnorodną techniką.

Chcąc na „nowo odkryć” i spopularyzować wśród najmłodszych gry i zabawy podwórkowe, w które grali nasi rodzice i dziadkowie nawiązano współpracę ze szkołą podstawową. Na podstawie planu lekcji stworzono harmonogram wg którego zapraszano poszczególne klasy do zapoznania się z przygotowaną przez uczniów gimnazjum ekspozycją. Na lekcjach wychowania fizycznego grupa projektowa dokonywała prezentacji niektórych wspomnianych wyżej zabaw. Potrzebne do przeprowadzenia prezentacji przybory zgromadzili i udostępnił uczniowie biorący udział w projekcie. Wykorzystując dużą salę gimnastyczną w naszej szkole przygotowano miejsce do realizacji finału projektu. Na ścianach i drabinkach rozmieszczono przygotowane wcześniej plakaty informacyjne zawierające zasady/reguły gier i zabaw, przygotowano stanowiska demonstracyjne, w centralnym miejscu umieszczono nazwę programu, hasło projektu oraz herb naszej szkoły. Opiekę nad poszczególnymi stanowiskami sprawowali wszyscy uczestnicy przedsięwzięcia.

Po przebyciu całej tej drogi dnia 13-go stycznia 2016 r. przystąpiliśmy do sfinalizowania naszego projektu, który trwał przez osiem godzin lekcyjnych. Na każdą godzinę zaprosiliśmy dwie grupy stanowiące ok. 40 osób. Każda z nich witana była przez dwie uczennice, które w kilku słowach przybliżyły przybyłym cel i zamierzenia tego wydarzenia. Zabawę rozpoczynaliśmy Berkiem – krową a kończyliśmy ziemniakiem. W międzyczasie dzieci i młodzież samodzielnie lub zachęceni przez uczestników projektu „testowali” poszczególne gry i zabawy. Poprzez wykorzystanie szkolnych koszułek uczestnicy projektu byli bardzo widocznymi, przez co nasi goście poruszali się z dużą śmiałością, wiedząc kogo pytać i prosić o demonstrację wybranych przez siebie gier i zabaw.

Koordynatorzy projektu: Bogusława Skowera i Iwona Olech-Urban

Miasto i Gmina Chmielnik

-> **mieszkam** -> **płacę podatki** -> **wspieram zadania publiczne**

Jednym z głównych źródeł dochodów gmin są podatki płacone przez mieszkańców z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych - PIT. Pieniądze oddane do fiskusa w postaci podatku dochodowego w ponad 37% trafiają do gminy, którą podatnik wskaże jako miejsce zamieszkania w rocznym zeznaniu podatkowym. Dzięki dochodom z tego tytułu finansowane są zadania publiczne realizowane przez samorząd gminny, m.in. prowadzenie szkół, przedszkoli, domów kultury, bibliotek i świetlic, inwestycje w zakresie budowy i utrzymania wodociągów, kanalizacji, dróg, chodników, oświetlenia ulicznego, infrastruktury sportowo-rekreacyjnej.

Według statystyki, stale zameldowanych w naszej gminie jest ponad 11.400 osób. Liczba ta nie uwzględnia osób zamieszkujących naszą gminę bez meldunku.

Zachęcamy wszystkich, którzy zamieszkują i chcą wspierać zadania publiczne realizowane przez samorząd gminny, aby wskazywali w rocznych zeznaniach podatkowych gminę Chmielnik, jako miejsce zamieszkania. W ten sposób zdecydujecie, że część Waszego podatku zasili budżet gminy Chmielnik i wspomóż rozwój gminy.

Aktualizacji danych związanych z miejscem zamieszkania w przypadku kiedy zostało złożone już roczne zeznanie podatkowe, można dokonać poprzez przekazanie wypełnionego formularza ZAP-3 - aktualizacja nie podlega opłacie skarbowej.

W skali całej gminy wpływ z podatków od osób fizycznych stanowią znaczący dochód gminy. Przykładowo, jeżeli miesięczne wynagrodzenie jednej osoby wynosi 2.500,00 zł brutto to do urzędu skarbowego odprowadzany jest podatek dochodowy w kwocie 155 zł, co przekłada się na kwotę 58,39 zł, która zasila budżet gminy (155 zł x 37,67% = 58,39 zł). Z tytułu wynagrodzenia miesięcznego wynoszącego 2.500,00 zł w ciągu roku do gminy trafia kwota 700,66 zł (58,39 zł x 12 miesięcy = 700,66 zł).

Spacerem po gminie Chmielnik: Celiny - cz. 2

Celiny II, leżące bliżej Chmielnika, w niedalekiej przeszłości nazywano potocznie „Barakiem”. Nazwa ta bez wątplenia pochodziła od podworskich, drewnianych czworaków, stanowiących nieodłączną część majątku, który w XIX wieku należał do Pileckich, potem Weclawiczów a w okresie międzywojennym do Żyda Sztraucha. Zwyczajowa nazwa „Barak” była popularna jeszcze w latach siedemdziesiątych minionego stulecia. A dziś, jedynie nieliczni, leciwi mieszkańcy okolicznych wsi, wybierając się do Celin, powiadają „Idę na Barak” lub „Wracam z Baraku”. Jeszcze do niedawna taka wędrówka w porze wieczorowo – nocnej nie należała do najbezpieczniejszych. Przez wieś biegnie bowiem niezwykle ruchliwa droga krajowa nr 73, która przez długie lata, po zachodzie słońca, była pogrążona w ciemnościach, rozświetlonych dopiero w 2007 roku przez kilkadziesiąt przydrożnych latarni. Nowoczesne, energooszczędne lampy cieszą kierowców, usatysfakcjonowały również Radę Sołecką, której przewodniczył, wtedy sołtys Mirosław Majewski oraz radnego Mieczysława Rutkowskiego, którzy wytrwale zabiegali o oświetlenie tego fragmentu szosy. O konieczności wymiany oświetlenia w wiosce, przekonywały także wiejskie gospodynie, które wieczorami spotykały się podczas modlitwy różańcowej w zaimprovizowanej kaplicy, mieszczącej się w jednej z sal zlikwidowanej szkoły podstawowej. W budynku spełniającym funkcję świetlicy wiejskiej spotykała się w wolnym czasie młodzież, a co pewien czas dojeżdżał zakonnik z Sanktuarium Maryjnego w Piotrkowicach np. na spotkania z dziećmi przygotowującymi się do Pierwszej Komunii Świętej. W dniu 29 sierpnia 2010 r., podczas uroczystości dożynkowych, w zmodernizowanym i doposażonym w nowoczesny sprzęt obiekcie otwarto Klub Wolna Strefa. Wstęgę przecinali posłanka na Sejm RP Maria Zuba i wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Zdzisław Wrzałka. Ksiądz dr Andrzej Drapała, prezes Stowarzyszenia „Nadzieja Rodzinie”, w swoim wystąpieniu podkreślił, że dzięki ludziom wielkiego serca, którzy tworzą to Stowarzyszenie młodzi ludzie znaleźli miejsce, w którym można bezpiecznie i pożytecznie spędzać wolne chwile. Dodał, że głównym celem Stowarzyszenia jest służyć rodzinie w sytuacjach kryzysowych. Ważnym elementem pracy jest przeciwdziałanie wszelkiego rodzaju uzależnieniom, stąd nazwa „Wolna Strefa” – wolna od narkotyków, alkoholu, nikotyny i innych uzależnień. Ogromnym wyzwaniem dla mieszkańców Celin, była organizacja gminnych dożynek. Wysiłek, włożony przez połączone siły organizatorów, przyniósł oczekiwany rezultat. Rzesza rolników uczestniczyła w Święcie Płonów, którego starostami byli Zofia Kobus i Jerzy Kobus. Mszę świętą celebrowali: o. Melchior Wróbel proboszcz parafii Piotrkowice, o. dr Szczepan Praśkiewicz OCD, ks. dr Andrzej Drapała. Odznakami „Zasłużony dla Rolnictwa”, przyznawanymi przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi udekorowano: Jerzego Kobusa, Zofię Kobus, Roberta Jackowskiego, Władysława Marca, Stanisława Rutkowskiego, Waldemara Ślusarskiego, Mariannę Kmiecik, Teresę Skrzypczyk. Przed siedmioma laty skończyło się brodzenie w podeszczowych kałużach, bo uliczki śródwiejskie zyskały asfaltową nawierzchnię. Mieszkańcy chwalą sobie wiejski wodociąg i zaczynają żałować, że w porę nie podjęli decyzji o budowie we wsi kanalizacji. Istniała taka możliwość, lecz gospodarze, z różnych powodów np. partycypacja w kosztach budowy, istnienie przydomowych szamb, nie skorzystali z dobrodziejstwa, jakie niesie możliwość odprowadzania ścieków do kanalizacji. W Celinach są dwa sklepy, w których można zaopatrzyć się w artykuły pierwszej potrzeby. Ludzie wybierający się na zakupy lub podążający przez wieś z sąsiedzką wizytą, narzekają na ogromną ilość wszelkiego rodzaju pojazdów, które nieprzerwanym potokiem mkną przez wieś. Znacznym ułatwieniem dla pieszych są chodniki o które długo zabiegali radny Rutkowski i sołtys Majewski. Szosa jest prawidłowo oznakowana, doskonale widoczne są białe linie na jezdni, jednak nie wszyscy kierowcy stosują się do znaków ograniczenia prędkości i zakazu wyprzedzania. Celiny nadążają za zmianami cywilizacyjnymi,



które nastąpiły w okresie przełomu 1989 i latach późniejszych. Właściciele posesji dokładają wielu starań, aby wieś wyglądała ładnie. Coraz więcej tutaj zadbanych, ukwieconych podwórek i starannie przystrzyżonych trawników. Niektórzy w porę dostrzegli dobrodziejstwa płynące ze zmian, będących wynikiem transformacji sprzed ćwierćwiecza i biorąc sprawy w swoje ręce udowodnili, że własną inicjatywą można podnieść standard życia i stan posiadania. Do przedsiębiorczych z całą pewnością zaliczyć można Jarosława Nowaka, który z żoną Joanną prowadzi dobrze prosperujący zakład meblowy i firmę trudniącą się przewozem osób. Dariusz Syska posiada firmę transportową towarów masowych. Doskonale prosperuje i na brak zajęcia nie narzeka Stanisław Szczerba, który od wielu lat z powodzeniem zajmuje się obrotem zwierzętami rzeźnymi. Rozbudowała się stacja paliw, a w niedalekiej wzdórze coraz głębiej wżera się kamieniołom dający pracę mężczyznom z okolicy. Istnienie tego zakładu ma dobre i złe strony, mówi napotkany na drodze mieszkaniec wioski. Z jednej strony dają ludziom zatrudnienie, z drugiej zaś, białym pyłem „dekorują” najbliższe otoczenie. Właściciele stosują, co prawda, środki zapobiegające zapyleniu np. spryskiwanie wodą dróg w okresie letnim, ale całkowite wyeliminowanie tej uciążliwości nie jest możliwe i chcąc nie chcąc, trzeba się pogodzić z jej istnieniem. – „Ludzie w wiosce, tak jak wszędzie, to radują się, to narzekają na trudy codziennego życia, dodaje starsza pani dźwigająca siatkę pełną zakupów. Wszyscy mieszkają w warunkach nieporównywalnie lepszych od tych, w których ja i moi rówieśnicy spędziliśmy dzieciństwo i młode lata”. Niewielu z żyjących pamięta powojenną biedę oraz bezmiar ludzkiego nieszczęścia po pamiętnym pożarze, który strawił niemal całą wieś wiosną 1963 roku. – „Pamiętam jakby to było zaledwie wczoraj, opowiada Halina Szucka. Był Wielki Czwartek, 11 kwietnia 1963 roku. Miałam wtedy zaledwie kilka lat, bawiłam się na podwórku, kiedy nad jednym z zabudowań ujrzałam ogromną, powiększającą się błyskawicznie chmurę czarnego dymu. Pobiegłam w tamtym kierunku, zobaczyłam płonące gospodarstwo rodziny L. i ogień, który niesłychanie szybko przerzucał się na sąsiednie zabudowania. Pamiętam biegających w panice ludzi oraz furmanki z których dochodził krzyk rozpacz, powracających z jarmarku gospodarzy. Woźnice zacinali batami konie, aby jak najszybciej dopaść zagrożonych domów i ratować to, co pozostało jeszcze do uratowania. Stałam obok drogi, porażona niesamowitym widokiem do chwili, kiedy mama nie wyprowadziła mnie za wieś w bezpieczne miejsce, skąd z niewyobraźalnym lękiem przyglądałam się szalejącemu żywiołowi... Do śmierci nie zapomnę tego strasznego dnia i widoku pożogi, w której z każdą minutą pogrążała się wieś i cały dorobek życia jej mieszkańców. Żywioł, to chyba za mało powiedziane. To była najprawdziwsza burza ognia, wspomina sędziwa Marianna Kmiecik. Tamto czwartkowe popołudnie było pogodne, ale wietrzne. Wiatr wiał ze wschodu na zachód. Ogień rozprzestrzenił się niezwykle szybko. Sprzyjała temu ciasna zabudowa, słomiane strzechy i smolne drewno, z którego zbudowane były niemal wszystkie domy, a już

na pewno komórki, obórki, chlewiki i stodoły. Kto zdążył, ten w porę wyniósł w pole sprząty, ubrania i pościel. Zaskoczeni i przerażeni ludzie uwijali się w kłębach gęstego, gryzącego dymu w niezmiernym żarze, wśród wszechobecnego chaosu, wrzasku kobiet i dzieci nawoływań o ratunek i wodę. Miałam wrażenie, że dla wsi nastał czas sądu ostatecznego. Morze płomieni rozlało się szeroko, ogień był niemal wszędzie. Palily się korony drzew, drewniane płoty, stogi zbóż i powynoszony z domów dobytek. Krzyki ratujących mieszały się z rykiem bydła, rżeniem koni, kwikiem świń i niezmiernym harmidrem czynionym przez ptaństwo domowe. Niebotyczne kłęby dymu unosiły się w kierunku zachodnim, zasnuwając nieprzejrzany tumanem całą okolicę. W powietrzu unosiły się nie tylko snopy iskier, ale całe „wykrętki” ze słomianych poszyc zabudowań, szybowały z wiatrem w kierunku Minostowic, gdzie na dachach domów, z wiadrami w ręku czuwalni gospodarze lękający się przeniesienia pożaru na ich domostwa. – Zbliżała się godzina czternasta, kiedy wspólnie z matką wróciłem z targu w Chmielniku, opowiada Mieczysław Rutkowski, który w chwili tych dramatycznych wydarzeń liczył sobie czternaście lat życia. – Spokój tamtego, sielskiego popołudnia przerwały okrzyki „pali się”. Wybiegłem przed dom i ujrzałem ludzi biegnących w kierunku spowitego dymem gospodarstwa, znad którego strzelały w górę słupy ognia. W podmuchach wiatru, płomienie przemieszczały się z zadziwiająco szybkością, obejmując coraz to inne zabudowania. Ludzie miotali się w poczuiwu bezsilności w walce z pożogą. Z minuty na minutę żar stawał się coraz silniejszy, zagrażając zdrowiu i życiu ratujących. W krótkim czasie niemal cała wieś stanęła w ogniu. Nie wiadomo było gdzie się obrócić, dokąd wynosić dobytek, bo płonęło wszystko wokół. Niektórzy nie zdążyli nawet wyprowadzić z obór i chlewików, zapierającej się, przerażonej zwierzyny. Wokół unosił się swąd spalenizny, wołanie o pomoc, ryk bydła i skowyt miotających się na łańcuchach psów. Zanim do uszu dobiegł głos strażackich syren, a na drodze ukazały się samochody z okolicznych OSP, znaczna część wioski, była już pogrążona w ogniu. Potworny gorąc, bijący od palących się budynków, uniemożliwiał strażakom wjazd do wsi. Wężę gaśnicze, w wielu przypadkach, okazywały się za krótkie, a brak wody w niewystarczającej ilości dowożonej beczkowozami, uniemożliwiał skuteczne prowadzenie akcji ratunkowej. Zdesperowani gospodarze rzucali się w spowite dymem i trawione ogniem chałupy, przez okna i drzwi wyrzucając co cenniejsze przedmioty. Za poślednie nogi, wywlekali świny z chlewów, na postronkach pędzili konie, w bezpieczne miejsca wśród pastwisk i pól. Spanikowane, ogarnięte niewyobrażalnym przerażeniem matki, zagarniały gromadki dzieci wiodąc je daleko za wieś, aby tam uchronić je przed szalejącym na ziemi piekłem. – Późnym popołudniem wracałam z pracy z Kielc, wspomina Józefa Kobus zd. Turlińska. Zbliżały się święta wielkanocne, zamierzałam więc poświęcić się domowym obowiązkom, w myślach układając sobie plan zajęć. Byłam w dobrym nastroju i cieszyłam się zbliżającym czasem świętowania. Rzeczywistość okazała się jednak inna. Kiedy autobus minął Piotrkowice i znalazł się na wysokości Minostowic, moim oczom ukazał się przerażający widok. Zamiast domów ujrzałam kikuty sterczących kominów, zamiast obór i stodół, czarne dymiące jeszcze popioły i zgłiszcza oraz opalone, pozbawione wiosennych listków drzewa. Niepokój i żal ścisnęły mi serce, a strach przed losem najbliższych sparaliżował mnie niemal zupełnie. Po opuszczeniu pojazdu, na ciężkich nogach, udałam się w kierunku tego, co jeszcze dziś rano było moim domem. Ujrzałam przygnębionych rodziców, stojących na pogorzelsku z bezradnie opuszczonymi rękoma. Mimowolnie zaczęłam gmerać kijem w popiele. Nawet nie zwróciłam uwagi na piekący ból w nodze. Dopiero potem okazało się, że uległam poważnemu poparzeniu, wymagającemu długiej i trudnej rekonwalescencji. - Nie przypominamy sobie, aby ze strony ówczesnych władz, nastąpiła wydatna pomoc dla ludzi dotkniętych tą bezprzykładną tragedią, zgodnie twierdzą najstarsi mieszkańcy Celin. Były jakieś paczki żywnościowe i to wszystko. Jedyń osobą, aktywnie angażującą się w pomoc dla pogorzalców, był proboszcz parafii Piotrkowice,

Jan Wiorek, który dostępnymi sobie sposobami organizował pomoc żywnościową. Dostarczane przez niego owoce, mleko w proszku, cukier, mąka i inne produkty, były komisyjnie rozdzielane wśród najbardziej potrzebujących. Zdecydowana większość rodzin, pierwsze kilkanaście miesięcy po pożarze, spędziła w ziemiankach lub prowizorycznych szopach zbitych z desek, ocieplonych ściółką. Niektórzy szukali schronienia u najbliższej rodziny w okolicznych wioskach i tylko ci bardziej majątni i zaradni, już po upływie roku zamieszkali w nowo wybudowanych domach. W pożodze 11 kwietnia 1963 roku, spłonęło w Celinach I, blisko 40 gospodarstw, część inwentarza żywego i niewymierna ilość dorobku życia kilkudziesięciu rodzin. W tym roku, od tej niewyobrażalnej tragedii minie 52 lat, lecz jej ogrom pozostawił na zawsze ślad w pamięci starszych mieszkańców wioski. Dziś, Celiny, nie przypominają wioski sprzed ponad pół wieku. Miejsce spalonych chałup zajęły nowe, murowane budynki mieszkalne i gospodarcze. Pośrodku wsi, po pożarze, został wydzielony przez geodetę plac stanowiący wspólnotę wiejską. Po latach, pobudowano tu, w czynnie społecznym budynku Szkoły Podstawowej. Plac, obsadzono drzewami i ogrodzono, co dodało wiosce swoistego uroku, czyniąc jest centrum bardziej przestronnym. Do budowy szkoły w znacznej mierze przyczynił się ówczesny naczelnik Miasta i Gminy Chmielnik Waldemar Ślusarski. Pomimo jego zaangażowania budowa trwała jednak przez kilka lat. Powodem mizernego tempa prac był permanentny, w tamtym czasie, brak materiałów budowlanych. Ostatecznie budynek oddano do użytku w 1993 roku. Nauczycielkami w nowej szkole były panie Dominika Bieniaś, Ewa Kasprzyk, Bożena Misztal, Ewa Musiał, Marianna Marzec. Szkoła funkcjonowała do 2005 roku. Po jej likwidacji, dzieci dowożone są do Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Piotrkowicach. Jak wspomniano, na wstępie, od 2010 roku, po gruntownym remoncie budynku i doposażeniu w niezbędne sprzęty i urządzenia, działa tutaj klub „Wolna Strefa” oraz świetlica wiejska. Odbywają się zajęcia tematyczne dla dzieci i młodzieży, organizowane są festyny i okolicznościowe spotkania. Budynek, tętni życiem ku uciesze młodych użytkowników i ich rodziców. W planach radnego Mieczysława Rutkowskiego, jest doprowadzenie do uzupełnienia oświetlenia ulicznego, na odcinku szosy wzdłuż Celin I. Przydałoby się utwardzić nawierzchnię drogi gminnej łączącej Celiny z pobliskimi Minostowicami. O powodzeniu tych zamierzeń zadecydują jednak środki, które wcześniej lub później z pewnością uda się pozyskać. Dalszego postępu w rozwoju Celin, mieszkańcy upatrują w zgodnej współpracy radnego, z pełniącą od ubiegłego roku funkcję sołtysa Małgorzatą Majkowską oraz wsparciu z tzw. funduszu sołeckiego.

Tekst i foto: Waldemar Kwiatkowski

Mieszkańcy ciemnej Doliny

Prof. Markowi Kątnemu

*Mieszkańcy ciemnej Doliny
ratują się literaturą
dźwiękami muzyki
kolorami farby
dziecięcym szczebiotem*

*i biegną
ku jasnym polanom
pełnych słońca
które nie dostrzegają
zapadają w głębokie studnie
których w ich wędrówce krocie
upadają, płaczą, podnoszą się
i znowu biegną*

*swojskie są im zwierzęta
co ryją w ciemnościach ziemi
sami nie chcą tego robić*

*od początku
do końca
będą tylko biegli*

Stanisław Rogala

Promocja autorska Stanisława Rogali



W budynku Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach dnia 15 grudnia 2015 roku delegacja z Burmistrzem Chmielnika Pawłem Wójcikiem wraz z małżonką, przyjaciółmi z Towarzystwa Miłośników Ziemi Chmielnickiej oraz Redaktora Naczelnego Kuriera Chmielnickiego miała zaszczyt uczestniczyć na promocji książki Stanisława Rogali "Pisarze mojej ziemi". Oto jak o tej książce wypowiedział się Stanisław Grabowski - pisarz, autor książek dla dzieci, dokumentalista i recenzent:

"To fascynująca książka, po raz kolejny jej autor daje nam próbkę nie tylko swego talentu, ale i rozlicznych zainteresowań. Nic tylko czytać i czytać, i zazdrościć weny twórczej, pasji i zapału, a także czystej i bezinteresownej miłości do tego skrawka ziemi, który nazywamy „Małą ojczyzną”. A mowa o ostatniej książce Stanisława Rogali pt. *Pisarze mojej ziemi*. Stanisława Rogali przedstawić czytelnikom chyba nie trzeba. (...) Tym razem, jak czytamy we wstępie do książki *Pisarze mojej ziemi* prezentuje twórców „związanych pochodzeniem, zamieszkaniem (choćby nawet przez krótki czas) na Kielecczyźnie i Ziemi Chmielnickiej”.

Tak zaczyna się ta książka: „Gmina i miasto Chmielnik są stosunkowo ubogie w tradycję literacką”. A jednak tak pilny szperacz jak Rogala odkrył wystarczająco dużo, by powstała książka i to tęga, na dodatek taka do czytania, do wzbogacania swojej wiedzy, książka-inspiracja dla pisarzy z innych regionów Polski. Kogóż tu nie ma, któż to nie otarł się o piękną Ziemię Chmielnicką? Oczywiście, błyszczą tu nazwiska Żeromskiego i Dygasińskiego, aleć jak nie wspomnieć np. o prof. Zbigniewie Marianie Kościńskim, z bogatym życiorysem zarówno życiowym jak i literackim lub prof. Stanisławie Nowaku, neurologu, który poza pracami naukowymi pisuje też lżejsze rzeczy, w tym zbiory lirycznych!

Recenzję tej książki prof. Stanisław L. Popek tak zaczął: „Otrzymałem dzieło bardzo dojrzałe naukowo i literacko pogłębione, ciekawe treściowo, bogate w różnorodne wątki, o których wcześniej nie myślałem”, i trudno się z nim nie zgodzić. Ta obszerna praca (320 stron), obejmująca swoim zakresem dorobek literacki (i nie tylko), ludzi bezpośrednio związanych z Ziemią Świętokrzyską, a także tych, którzy otarli się o urok tej ziemi a mieszkających u tworzących w różnych regionach Polski, będzie stanowiła wybitny wkład do historii twórczości literackiej tego regionu, a także Polski.

Warto podkreślić, iż książka ukazała się „staraniem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Chmielnickiej, ze środków finansowych Województwa Świętokrzyskiego, Urzędu Miasta i Gminy Chmielnik”.

Gratulujemy Panu Stanisławowi tak ciekawego dzieła i życzymy zdrowia abyśmy mogli zostać obdarowani następnymi publikacjami przybliżającymi czytelnikom Ziemi Chmielnickiej literacką prawdę o swojej historii. Mamy nadzieję że wkrótce Biblioteka Publiczna w Chmielniku zorganizuje spotkanie autorskie z pisarzem aby i mieszkańcy naszego miasta mogli się zapoznać z tym wyjątkowym dziełem.

Tekst: PK, foto: Aneta Strzepka

Adaś

Z telewizyjnego komunikatu: Ostatniej nocy, w miasteczku K., wyszedł z domu mały Adaś, którym opiekowała się babcia, i nie wrócił do rana. Poszukuje go policja i duża część mieszkańców miasteczka K. Babcia była trzeźwa... Wszystkich w okolicy uprasza się o pomoc... Kiedy chłopiec został odnaleziony, ciało jego wykazało tylko 12 st. ciepła. Lekarze szczęśliwie odratowali go.

Olbrzymi wilk wybiegł z lasu i wielkimi skokami szybko zbliżał się do niego. Już był blisko, bliźutko... Z rozwartej paszczy wystawały jego wielkie kły, ze ślepiów buchały płomienie ognia... Gdy na wysokich łapach wykonał ostatni skok w jego kierunku, z boków wyrosły mu skrzydła, jak w tej grze, którą przywiozła mama. Skrzydła lekko uniosły cielsko wilka nad łóżeczko, ale on zdążył myknąć pod kołderkę. Oddychał bardzo cichutko, żeby go wilk nie usłyszał. I czekał. Nic się nie działo. Wilk jednak nie skoczył na niego. Może przycił się za łóżeczkiem? Jeszcze czekał. Wydawało mu się, że już bardzo długo czeka. Podniósł trochę kołderkę. Tylko troszeczkę, jeden jej rózek uchylił. Ktoś głośno oddychał. To pewnie mamusia i babcia? Sprawdzą, kto? Więcej uchylił kołderkę... nagle wilk zawarczał! Znowu czmychnął pod kołdrę. Wilk jeszcze raz i jeszcze zawarczał... ale łagodniej, jakby odlatywał. Jeszcze maleńki raz i nagle urwał. Chyba odleciał? Znowu odważył się troszeczkę uchylić kołderki. Do oddechów mamusi i babci dołączył głośny oddech dziadka. Dziadek trochę chrapał. Wystawił głowę spod kołdry... znowu groźnie zawarczał wilk... nie, to dziadek chrapał. Czyni tak każdej nocy, nieraz i w dzień, jak tylko zaśnie, wystarczy nawet mała drzemka. Ale warkotu dziadka się nie bał. Wilka też się już nie bał, choć się bardzo wystraszył. Jeszcze tylko troszeczkę drżał. Pobiegnie do mamusi, ona go czule przytuli.

Sięgnął do żółtej blaszki wiszącej przy kłapie wyjścia z łóżeczka. Świeciła małym światełkiem, to od razu ją zlął. Pociągnął. Kłapa odsunęła się cichutko. Poszukał swoich ładniutkich trepek, które przywiozła ma mama na św. Mikołaja. Wieczorem postawił je blisko łóżeczka. Teraz ich nie było. Zajrzał pod łóżeczko. Musiał ktoś przypadkowo kopnąć je, że tam się schowały. Księżyc świecił tylko troszeczkę, dlatego zakładał je powoli. Jeszcze nie umiał wiązać sznurowadeł. Pobiegnie bez sznurowania. Będzie uważał, żeby nie narobić rumoru. Mamusia nie lubi głośnego rumoru.

Ostrożnie wszedł do pokoju, w którym sypia mamusia. Stanął i rozglądał się. Kanapa mamusi była przykryta kwiecistą zasłoną. Pewnie mamusia schowała się albo jeszcze ogląda telewizję. Zajrzał pod narzutę na kanapie, mamy nie było, ani nikt tu nie spał, bo zagłówek był zimny. Z niepokojem pobiegł do fotela przed telewizorem. I tu mamy nie było...

Z niepokojem wybiegł na korytarz. Czarnej skórzanej torby, która zawsze stała w przedpokoju, gdy mamusia była w domu, też nie było. Ani długiego płaszcza, w którym przyjechała, nie było. Również w szafie...

– Mamusiu – cicho zawołał wystraszony. – Gdzie jesteś?

Nasłuchiwał. Jednak nikt mu nie odpowiedział. W mieszkaniu panowała cisza, którą delikatnie przerywały tylko odgłosy śpiących.

– Mamusiu! – zawołał nieco głośniej.

Z pokoju, w którym spał z dziadkami, doleciało tylko głośne chrapanie i znowu cisza rozpraszana oddechem babci.

Pobiegł do drzwi. Wspiął się na paluszki, z trudem sięgnął zamka. Przekręcił go z jeszcze większym trudem. Nie wolno mu było tego robić, ale... Pierwszy raz poradził sobie z tym zamkiem. Dobrze, że ma już niemal trzy lata.

Na klatce schodowej było widno. Świeciła się jedna żarówka. Mama nie wyszła na klatkę na papierosa, jak to nieraz czyniła. Nie było jej ani przy piekielniczce, ani przy parapecie okna. A może zeszła na parter. Sąsiadka nieraz krzyczała na mamusie, że kopci jej pode drzwiami i wtedy mamusia schodziła niżej. Skakał w dół po dwa schodki. Gdzieś spadły mi ładne treпки, ale nie

wracał po nie. Spieszył się. Będzie wracał z mamusią, to je zabierze.

Już zbiegł na parter. I tu nie było mamy. Do piwnicy bał się schodzić. Tam zawsze buszowały koty i szczury. I nigdy nie było światła. Mama też by tam nie poszła. Kotów się nie bała, ale szczurów!

Pewnie wyszła z bloku, spotkała ciocię Asię, też palaczkę papierosów, i rozmawiają pół dnia... nigdy nie mogą się dość napalić ani nagadać. A teraz nie widziały się ponad dwa miesiące... Na pewno tam są, za drzwiami... jakby ktoś rozmawiał...

Trochę zimno mu w gołe nóżki. Piżamka jest cieplejsza. Wytrzyma, a z mamusią szybko pobiegną do mieszkania i pod ciepłą kołderką rozgrzeją nóżki. Mamusia mocno je rozetrze. Będzie się głośno śmiał z powodu łaskotek, a mamusia będzie coraz mocniej nacierała, albo zacznie całować po piętach i stopkach, aż on już nie będzie miał siły śmiać się i zacznie płakać... tylko te ciężkie żelazne drzwi... żeby je otworzyć...

Mocno napařit ramieniem na drzwi. Nie ustąpiły. Jeszcze raz i jeszcze mocniej. Nawet nie drgnęły. Gdyby ktoś wracał do domu albo wychodził z bloku do pracy... Tak rano nikt nie chodzi do pracy. A może na autobus, który jedzie z ludźmi za granicę? Mama nieraz bardzo wcześnie, jeszcze bywało ciemno, wychodziła na taki autobus. Dzisiaj nie musiała, bo niedawno dopiero przyjechała. To gdzie poszła? Może jednak musiała wyjść na przystanek do autobusu?

Odszedł kilka drobnych kroczków i ruszył z impetem. Uderzył rączkami w ciężkie metalowe drzwi. O dziwo – ustąpiły. Ustąpiły tak mocno, że wyleciał za nimi do wiatrołapu. Szybko podniósł się z ziemi, otrząsał kolanka i wybiegł przed blok. Na dworze było jeszcze stosunkowo ciemne, ale zachodzący księżyc i gwiazdy dawały jasną poświatę. Już można było dostrzec poszczególne

domy i drzewa. Wielkie stwory krążyły po ziemi. To chmury pędzone przez wiatr rzucały na nią niewyraźne cienie. Wiatr szarpał papierami w śmietniku i te niezemskie stwory czyniły głośny harmider. Pokrzykiwały, szeleściły, gwizdały i się śmiały. Jakby przywoływały go, to znów odpędzały. Trochę się przestraszył.

Rozejrzał się. Nie wiedział, w którym kierunku iść. Gdzie może być przystanek, z którego odjeżdżała mamusia? Musiał przysiąc na piętach, żeby choć trochę rozgrzać gołe nóżki. Zimne stopni zasłonił małymi rączkami.

Jest, jest! Jest przystanek! I ktoś czeka na nim. Mamusia!

Nie zważając, że jest tylko w piżamce, że na schodach spadły mu z nóg nowiutkie treпки od mamy, a drobne kamyki ranią stopki, biegiem ruszył w stronę przystanku. Pamiętał, że mama nieraz tutaj wsiadała do dużego samochodu i odjeżdżała. Jemu na pożegnanie długo machała ręką.

Mamusiu! Poczekaj! Już biegnę do ciebie... nie odjeżdżaj!

Nagle zawadził o coś nóżką i boleśnie upadł na twardą ziemię. Nie miał siły wstać. Podniósł się dopiero, kiedy wiatr mocniej zaszeleścił papierami a chmury odsłoniły trochę nieba. Zrobiło się jaśniej. Na przystanku nikt nie stał, nikogo nie było. To pobliskie drzewo rzucało złudny cień. Podniósł się. Wiedział, że musi bieć za autobusem, do którego na pewne wsiadła mamusia. Starał się bieć. Ale nóżki zaplątywały się w coś i znowu boleśnie upadł. Tak kilkakrotnie, podnosił się i upadał, za każdym razem tracąc coraz więcej sił. Aż przestał podnosić się i podejmować biegi... Leżał w wysokiej trawie na zboczu przydrożnego rowu...

Mamusiu, zimno... zimno! – głośniej ani dłużej nie miał siły podnosić się, bieć, ani wołać...

Stanisław Rogala

Sukcesy Szymona Katry

Miniony rok kalendarzowy okazał się dla Szymona Katry szczególnie szczęśliwy, co widoczne jest w sukcesach programistyczno – informatycznych.

Szymon zajął II miejsce w konkursie Politechniki Śląskiej „Algorytmion”, a w konkursie Akademii Morskiej w Szczecinie IpIT 2015 zajął I miejsce i wygrał ultrabooka, ufundowanego przez Microsoft.

Szymon Katra to absolwent Gimnazjum im. Generała Kazimierza Tańskiego. Ten młody człowiek jest obecnie uczniem II Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Śniadeckiego w Kielcach.

Ogólnopolski konkurs wiedzy informatyczno-matematycznej „Algorytmion” jest organizowany przez Wydział Matematyki Stosowanej Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Algorytmion powstał w trosce o rozwój naukowy młodego pokolenia. Uczestnikami konkursu są uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z terenu całej Polski, którzy chcą pogłębić swoją wiedzę i przygotować się do podjęcia nauki na kierunkach technicznych.

Konkurs obejmuje zagadnienia z zakresu programowania algorytmów w językach C#, C++, C oraz JAVA. Uczestnik Algorytmionu rozwiązuje zestaw zadań.

Natomiast w IV edycji konkursu IpIT 2015 prowadzonym pod



patronatem Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji Szymon pokazał projekt zdalnie sterowanego robota omijającego przeszkody bazującego na mikrokontrolerze Atmega328P-PU.

Uczniowie naszego gimnazjum mieli szansę zobaczyć tego robota oraz nim posterować podczas zajęć Ogólnopolskiej Akademii Programowania, prowadzonej w naszej szkole w miesiącach październik-listopad 2015 r.

Danuta Stanek

Prezentacje Artystyczne

W niedzielę 20 grudnia br., w sali widowiskowej Domu Kultury odbyły się doroczne Prezentacje Artystyczne ChCK. Przed liczną zgromadzoną publicznością, wystąpili uczestnicy zajęć w zespołach wokalnych, tanecznych oraz soliści. Oklaskami nagrodzono wokalistki ze Studia Piosenki Marzeny Trzebińskiej oraz duet dziewczęcy przygotowany przez Beatę Stępień. Żywiłowo, z młodzieńczą werwą zatańczył zespół „Kamena” Iwony Olech Urban. Z nie mniejszą brawurą, zademonstrowały swoje taneczne umiejętności zespoły prowadzone przez Renatę Banachowską – „Małe Piratki”, „Alladynki”, „Ahoj”, „Mażoretki”. W przedświąteczny nastrój, pięknym wykonaniem kolęd, wprowadziły widzów rozśpiewane zuchy i harcerze z 5. Artystycznej Drużyny Harcerskiej, występujący pod



kierunkiem Kamila Kryczki. Dopelnieniem prezentacji był występ zespołu folklorystycznego „Źródło Sanicy” ze Ślaskowa Małego.

Gospodarzem wieczoru była Małgorzata Gładyszewska – dyrektor Chmielnickiego Centrum Kultury – autorka wspaniałej, budzącej niezwykle odczucia, zimowej panoramy, stanowiącej tło dla występujących. Miłym akcentem było wręczenie wyróżnień oraz nagród, laureatom konkursu plastycznego „Tradycje i zwyczaje bożonarodzeniowe”. Należy nadmienić, że popisy utalentowanej młodzieży, wspólnie z mieszkańcami gminy, oklaskiwali przewodniczący Rady Miejskiej w Chmielniku Sławomir Wójcik i burmistrz Paweł Wójcik. – Ponad dwie godziny spędzone na tej sali, zaliczam do najmilszych chwil przeżytych w tym roku. Pozostają pod wrażeniem efekownych tańców oraz ślicznie zaśpiewanych piosenek i kolęd. Cieszę się, że w naszej gminie nie brakuje młodych zdolnych dzieci i młodzieży. Doceniam pracę instruktorów, ich chęć do motywowania swoich podopiecznych do doskonalenia umiejętności i talentu – powiedziała reporterowi pani Janina, zasiadająca na widowni.

Tekst i zdjęcie: Waldemar Kwiatkowski

OSOBLIWOŚCI - część 2

1929 (czerwiec): „Pogrzeb żydowski dotąd niewidziany w Polsce. W ubiegłą niedzielę mieszkańcy Chmielnika byli widzami szczególnego rodzaju obrządku pogrzebowego. Nieboszczyka Izraelitę okrytego czarną żałobną chustą niesiono na marach. Ciało otaczało wieniec dziewcząt i młodzieńców trzymających się za ręce. Nad konduktem pogrzebowym powiewał żałobny sztandar, z tłem czerwonym, obramowany czarną obwódką. Liczny tłum młodzieży, wyłącznie żydowskiej, podążał za pogrzebem intonując pieśń rozłożoną na głosy w chórach męskich i żeńskim. Płomienna mowa, sądząc z gestykulacji mówcy, wygłoszoną na kierkucie i śpiewy chóralne zakończyły ten osobliwego rodzaju obrządek”. **Od autora.** Większość cytatów - z „Gazety Kieleckiej”. Przy kropkach podajemy rok i miesiąc, w którym dana informacja została opublikowana.

Jan Rękas

Z pozyskanego źródła - cz. 1

W okresie międzywojennym różne partie polityczne, organizacje i stowarzyszenia starały się pozyskać dla swych programów społeczeństwo, a w szczególności młodzież - o czym wzmiankowałem na przykładzie Sędziejowic - w książce pt. „Sędziejowickie opowieści” (s.87-90). Po zakończeniu II wojny światowej zmienia się cel działań pozyskiwawczych. Związane są z programem budowy nowej rzeczywistości społeczno-politycznej – państwa o ustroju socjalistycznym. Poniżej cytuję kilka fragmentów z nowo pozyskanego, skromnego źródła. Skromnego - albowiem zasięgiem czasowym obejmuje tylko rok 1950 i początki 1951. Funkcjonowała wtedy w Sędziejowicach, i nie tylko, organizacja młodzieżowa o nazwie - Związek Młodzieży Polskiej. Zebrania prawdopodobnie odbywały się „na organistówce”. Treści zapisków - nie komentujemy! Stylistykę - zachowujemy!

26 marca 1950. Na przewodniczącego powołali szefa Koła Stanisława Jędrusika, na sekretarza - Helenę Staroń. „Referat wygłosił przewodniczący Zarządu Gminnego ZMP w Chmielniku Józef Skiba. Wyjaśnił, że nie tylko w Sędziejowicach, ale w całej Polsce obchodzony jest Tydzień Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.” Protokolancka zaprotokołowała: „Musimy walczyć o pokój, zwalczając imperialistów i kapitalistów, bogaczy wiejskich, którzy sieją propagandę.”

15 kwietnia. „W skład drużyny, która zainteresuje się tym, aby wyszukać tak szkodliwego dla nas wroga, stonki ziemniaczanej, zgłosili się: Stanisław Jędrusik, Zenon Moskwa, Helena Staroń, Marian Heliński, Czesław Kania, Franciszek Sroczyński, Kazimierz Michalski.”

20 kwietnia. „Dla uczczenia święta 1 maja zrobimy bramę i ogrodzimy budynek szkolny (...) wygłosimy hasła: „ZMP walczy o Polskę”, „Niech żyje wódz proletariatu - Józef Stalin i młodzież komsomolska w Związku Radzieckim.”

8 maja. „W wolnych wnioskach zabrał głos Włodzimierz Staroń,

który skrytykował Komitet Przydziału Towarów za niesprawiedliwy ich rozdział. (...) Koleżanka Genowefa Solarska zaapelowała o poprawę stanu technicznego siewnika S.P.CH. (...) Do Zarządu Koła ZMP powołano Franciszka Sroczyńskiego i Kazimierza Michalskiego, a na kolporterkę - Genowefę Solarską.

20 maja. „Kolega przewodniczący Stanisław Jędrusik poruszył sprawę prenumeraty „Sztandaru Młodych”. Na koło liczące 29 członków, dziennik ten zaprenumerowało zaledwie czworo. Winna jest kolporterka, która słabo propagowała (...) i sama nie raczyła dać przykładu. (...) W celu urządzenia przedstawienia nawiążemy łączność z młodzieżą niezorganizowaną. (...) Na wniosek przewodniczącego ustalono, że na każdym zebraniu ma się odbywać półgodzinne czytanie książki lub czasopisma.”

26 sierpnia. „Na początku zebrania odśpiewano hymn ŚFMD. (...) Zebrani postanowili usunąć ze stanowiska sekretarza kol. Staroń, ponieważ lekceważy swoje obowiązki, nie przychodzi na zebrania, nie chciała pisać ogłoszeń. Na jej miejsce wybrano Janinę Arendarską. (...) Uchwalono, że na okres trzech miesięcy odbiera się legitymacje członkowskie, również za lekceważenie obowiązków wynikających z przynależności do Koła, kolegom: Stawiarskiemu i Kulce.”

15 września. Kolega Krupa wygłosił referat o spółdzielniach produkcyjnych. (...) „Spółdzielczość produkcyjna dzieli się na trzy typy: Zrzeszenie Uprawy Ziemi, Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza, Rolniczy Zespół Spółdzielczy. (...) W dyskusji zabrał głos kol. Schabowski zapytując, czy gdy ktoś wstąpi do spółdzielni, to będzie mógł się później wycofać. Kol. Krupa odpowiedział, że tak. (...) Czy w socjalizmie mogą istnieć komórki prywatne? Kolega Krupa wyjaśnił, że w socjalizmie komórki prywatne istnieć nie mogą, bo socjalizm jest to ustrój, który znosi wszelką własność i wchłania się w komunizm. (...) Kol. Jędrusik w trakcie zebrania ubliżył członkowi Koła - Michalskiemu, a ten zażądał, żeby to obraźliwe słowo umieścić w protokole.”

22 września. „Kol. Jędrusik poruszył sprawę skupu zboża. (...) Kolejno wszyscy członkowie Koła czytali fragmenty ze statutu ZMP, bo musimy się wprawić do płynnego czytania. (...) Na podstawie zaświadczenia wydanego przez „Brygadę nr 31 Warszawa” przyjęto do Koła - Dzido Sylwię.”

26 września. „Kol. Jędrusik odczytał referat „Po plenum Rady Naczelnej ZMP (...) u boku klasy robotniczej pod kierownictwem naszej partii będziemy się bić o wykonanie sześciolatki. (...) Kol. Janina Arendarska, która po sześciomiesięcznym stażu kandydackim została pełnoprawnym członkiem Koła, zaapelowała o podjęcie czynów. (...) Przyjęto w nasze szeregi Kazimierę Helińską.”

4 października. Kolega major WP Roman Arendarski wygłosił referat o ustroju kapitalistycznym, rewolucji październikowej w Rosji i klasowo-historycznym wychowaniu społeczeństwa (był wtedy na urlopie - dop. nasz). (...) W dyskusji zabrał głos kol. Schabowski pytając, co to jest „ideologia marksistowsko-leninowska.”

10 października. Kol. Jędrusik odczytał artykuł, w którym była mowa o walce chłopów przeciw szlachcie, zaapelował o prenumeratę prasy, a kol. Jańczyk zabrał głos w sprawie wstępowania do PZPR członków ZMP. Wstąpiło jedenaścioro, w tym 5 kolegów i 6 koleżanek. (...) Na bibliotekarza powołano kol. Solarskiego.”

20 października. Referat o rewolucji październikowej odczytał i streścił kol. Schabowski. (...) „Rewolucja obaliła cara, zburzyła fundament kapitalizmu, dała przykład całemu światu, jak mamy się wziąć do pracy i pracować jednym duchem socjalizmu”. (...) Kol. Janina Arendarska zapytała, co to znaczy „dyktatura proletariatu”.

14 listopada. „Z organizacji ZMP z powodu nieuczęszczania na zebrania, lekceważenia dyscypliny zostają wykluczeni: Roman Hejdysz, Roman Niewada, Ferdynand Głuch. Na skarbnika powołano Tadeusza Solarskiego.”

5 kwietnia 1951r. „W sprawach organizacyjnych była mowa o wykończeniu świetlicy i zorganizowaniu zabawy na 1 maja. (...) Na członków ZMP po upływie okresu kandydackiego przyjęto Stanisława Nowaka i Franciszka Niewadę, a na członka Zarządu - Witoldę Hejdysz. Usunięto z Koła Kazimierza Michalskiego.”

Jan Rękas

Teodora Humnicka

W październikowym numerze „Nowego Kuriera Chmielnickiego” z roku 2000 w artykule pt. „Dziedzic - poeta”, wzmiankowałem: „Książd Jan Wiśniewski w „Historycznym opisie kościołów, miast, zabytków i pamiątek w stopnickiem” (Marjówka 1929 r.) pisze: „W 1857 r. wieś Lubania należała do Ignacego Humnickiego”. O Humnickich wspomina także Stanisław Rogala w książce „Chmielnik - miasto i gmina”: „Epitafia rodziny Humnickich znajdują się w chmielnickim kościele, a na chmielnickim cmentarzu jeszcze zachował się XIX-wieczny żeliwny pomnik Maryanny i Heleny Humnickich, córek Ignacego”.

Czy Maryanna i Helena rzeczywiście były córkami Ignacego? Nie wiem kto popełnia błąd, czy pan dr Rogala czy też „Gazeta Kielecka” (nr 31 z 22.04.1883 r.). Na stronie czwartej czytamy: „W dniu 24 kwietnia, o godz. 9-ej, odprowadzone zostanie, w kościele katedralnym w Kielcach, nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. Heleny Humnickiej, córki Zygmunta i Teodory z Błęszyńskich, zmarłej w dniu 29 marca roku bieżącego w Lubani, w 23 roku życia - na które to nabożeństwo - rodzina zaprasza wszystkich pobożnych”.

Wspomniany na początku Wiśniewski cytuje treść epitafiów znajdujących się w chmielnickim kościele, przy ołtarzu św. Andrzeja: „śp. Maryanna Humnicka ur. 20 lipca 1862 r. - zm. 30 sierpnia 1878 r. Śp. Helena Humnicka ur. 24.VI.1859 - zm. 29 mar. 1883 r. W smutku pograżeni rodzice proszą o westch. do Boga za ich dusze”.

W lutym 1914 r. umiera matka Marianny i Heleny - Teodora Humnicka. To była postać nietuzinkowa, znana mieszkańcom nie tylko Lubani czy Makowa. Z „Gazety Kieleckiej”: „Zmarła przed paru dniami wdowa po ś.p. Zygmuncie Humnickim była wysoce wykształcona. Jako synowa poty ukochała szczególnie literaturę. Prawie wszystkie utwory mogła recytować na pamięć. Studiując nauki i wykładając je dzieciom swoim, nie zaniedbywała zajęć gospodarstwa kobiecego, prowadząc je ze znajomością i z zamiłowaniem dawnych matron”.

Dom państwa Humnickich w Lubani odznaczał się niezwykłą gościnnością, gdzie każdemu czas mile schodził i gdzie zajmowano się zawsze sprawami społecznymi. Ś.p. Teodora Humnicka poniosła ciężką boleść. W krótkim czasie zmarły dwie jej dorosłe córki (Marianna jak wynika z treści epitafium - w wieku 16 lat - dop. nasz). Oddała się wtedy całkowicie modlitwie i dobremu uczynkom. Pracowita, cicha i łagodna była najlepszą żoną, matką, panią domu i sąsiadką. Po ożenieniu syna Ignacego z Marią z Bądryńskich p. Humnicka zamieszkała w Makowie, w miechowskim, gdzie wraz z córką była prawdziwą opiekunką tamtejszej ludności”.

Relacja z Miechowa: „Dnia 5 lutego, w ziemi miechowskiej, na cmentarzu parafialnym w Szreniawie, pochowano zwłoki ś.p. Teodory z Błęszyńskich Humnickiej - właścicielki Makowa. Grono włościan oczekiwało na stacji przybycia zwłok ś.p. Teodory, która niedawno wyjechała do Warszawy dla przeprowadzenia ciężkiej operacji. Trumnę zanieśli włościanie na własnych barkach ze stacji aż do kościoła oddalonego o osiem wiorst fatalnej drogi. (wiorsta - dawna rosyjska miara długości równa 1066,78 m. - dop. autora). Po pięknej przemowie miejscowego proboszcza ks. Stopczyńskiego przemówił, w imieniu włościan gospodarz Michalski, w następujących pięknych słowach:

"Wobec majestatu śmierci najstosowniej jest milczeć, gdyż śmierć sama przez się najwymowniejszym jest kaznodzieją. Lecz mnie, który ma powiedzieć kilka słów w imieniu makowskich wieśniaków nad zwłokami ś.p. ukochanej naszej pani milczeć nie wolno, bo ta, św. pamięci umiłowana przez nas pani Humnicka, była nam przewodniczką w naszej wsi. Była wzorem dla całej okolicy. Każdemu dawała mądre i uczciwe rady. Starła się uczynić jak największe postępy w oświacie ludowej. Niosła ten promyk światła pomiędzy prosty siermiężny lud, z którym związana była prawdziwą bratnią miłością. Dążyła ta zacna pani do odrodzenia kraju.

Lecz oto dziś, kochani bracia, leżą już martwe zwłoki tej społecznej

pracownicy, tej naszej kochanej dziedziczki. Śmierć nieubłagana wyrwała ją z objęć tego świata. Już po raz ostatni oddajemy jej usługę na tej ziemi. O, zacna nasza pośredniczko! I cóż ci damy za te twoje trudy, które dla nas podjęłaś? Oto serdecznie ci dziękujemy za twoje czyny. Przyjmij na ostatnią drogę to szczerze podziękowanie. My ci wystawimy pomnik z serc naszych, na którym wypiszemy uczuciami, że żyłaś dla Boga i dla dobra Ojczyzny!

A teraz żegnamy cię, po raz ostatni, droga nasza pani. Niech Bóg będzie miłosierny dla twojej duszy. Niech ta ziemia piastowska lekka ci będzie na twym grobie. Przyjmij, o Boże, duszę św. pamięci naszej pani Humnickiej do niebieskich radości. Wieczne odpoczywanie racz jej dać Boże”.

Opracował - Jan Rękas

Wiosna

*Wulkanem trawy wybuchła łąka,
sączy się słodycz arii skowronka.
Na werblach z kory grają dzieciocy,
usta żonkili całują pszczoły.*

*W bagnach rozbrzmiewa żabia symfonia,
zwierciadłem tęczy utkane błonia.
W porannej rosie skąpane sady,
rozkwieci salwa jasnej kaskady.*

*Dumna forsycja w oddali sama,
w złocistej sukni jak wielka dama.
Żółci się ciepłym uśmiechem słońca,
syci głód piękna sobą do końca.*

*Bez, eksploduje wonią sekretu,
zapachem bieli oraz fioletu.
Trzmiel adoruje kielich sasanki,
jak narzeczony postać wybranki.*

*Tulipanowi, hiacynt się kłania,
miła konwalia ciszę wydzwania.
Drobne fiołki wdzięczą się skrycie,
wykorzystując w pełni swe życie.*

Janusz Kaźmierczak - kwiecień 2011 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 17 ust. 2 pkt. 1 Ustawy z dnia 9 października 2015 roku o rewitalizacji (Dz. U. z 2015 r. poz. 1777) Burmistrz Miasta i Gminy Chmielnik zawiadamia o podjęciu przez Radę Miejską w Chmielniku w dniu 22 lutego 2016 roku uchwały Nr XVI/154/2016 w sprawie przystąpienia do opracowania Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta i Gminy Chmielnik na lata 2016-2025.

Wszelkie informacje na temat prac nad Programem umieszczane będą na stronie internetowej Gminy <http://www.chmielnik.com> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Chmielnik. Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Chmielnik, poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Chmielniku oraz publikację w lokalnej prasie.

Chmielnik, dn. 07.03.2016 roku

Wolna Strefa

Triumfowali po raz trzeci



Drużyna Klubu Wolnej Strefy Przededworze wygrała finał Ligi Wolnych Stref 2015. Rywalizowały cztery najlepsze zespoły po rundzie zasadniczej, w której uczestniczyło 16 drużyn.

VII edycja rozgrywek piłkarskich Klubów Wolna Strefa i Młoda Strefa (dziecięco –młodzieżowych-red.) zainaugurowana została 7 lipca minionego roku. Kolejne etapy turniejów odbywały się cyklicznie. Z terenu naszej gminy uczestniczyły w nim także kluby z Celin, Szyszczyc i Sędziejowic. Z różnym skutkiem, w zależności najczęściej polegającej na operatywności i zaangażowaniu liderów.

Zmagania final four odbyły się 12 grudnia w hali LO im. J. Słowackiego w Kielcach. W pierwszym półfinale WS Przededworze pokonało 2:0 WS Kostomłoty, po dwóch bramkach Marcina Szczukiewicza, utalentowanego lewego obrońcy juniorów Zenitu. W ścisłym finale WS Przededworze rozbiło 3:1 WS Skrzelczyce, po golach Marcina Szczukiewicza, Michała Pawłowskiego i Natana Molendy. Był to już trzeci tryumf klubu z Przededworza w siedmioletniej edycji tych rozgrywek, bez względu na zmieniające się kategorie wiekowe.

- Byłem zaszokowany super poziomem finału. To był naprawdę kapitalny mecz, świetny do oglądania. A Przededworze potwierdziło swoją siłę, byli w tym roku najlepszą drużyną, bardzo poukładaną i nastawioną na najwyższe cele. Przed rozpoczęciem rozgrywek myślałem, że wygra WS Podłęże (zwycięzcy rundy zasadniczej – red.), ale ostatecznie ta ekipa zajęła czwarte miejsce – powiedział Maciej Obara, organizator zmagania.

W spotkaniu o trzecią lokatę WS Kostomłoty wygrały 2:0 WS Podłęże. Nastąpiła ceremonia wręczenia pucharów, pamiątkowych dyplomów i nagród rzeczowych. Drużyna triumfatorów otrzymała zestaw dziesięciu piłek znanej światowej firmy. Gratulacje należą się także pani kierownik klubu Annie Miśkiewicz.

Patronat nad ligą sprawowali: sportowy – Korona Kielce, medialny – Gazeta Wyborcza, radio EM i radio Wolna Strefa.

Skład drużyny: Dawid Betka – Wiktoria Szczukiewicz, Bartosz Siepracki, Marcin Szczukiewicz, Michał Pawłowski, Wiktor Gołębiowski, Nathan Molenda, Damian Gawlik, Patryk Piwowski, Krystian Mołas. (ag)



wiekowych. Z myślą o promowaniu ofensywnego futbolu, kryterium rozstrzygającym o klasyfikacji końcowej jest nie liczba zdobytych punktów, a różnica bramek. Słowem dobra zabawa dla dzieci, z atrakcjami satysfakcjonującymi milusińskich, ich rodziców i zwłaszcza trenerów. Ale przecież w tym wieku credo brzmieć powinno: „Sport przez zabawę, zabawa poprzez sport.” Pierwszy turniej odbył się 3 października. Jego organizatorem była FA Busko – Zdrój, która w pierwszym spotkaniu pokonała FA Chmielnik 3:2 (bramki Duda, Panek). Ale nasza ekipa grała już tylko lepiej. FA Pińczów II pokonała 3:1 (Iskra, Rymarczyk, Panek), z pierwszym zespołem Pińczowa padł remis 1:1(Duda). Z Kielcami i Jędrzejowem wygrali zgodnie po 1:0, a autorem bramek był Bartosz Panek, wybrany najlepszym zawodnikiem imprezy.

18 –go w Jędrzejowie nastąpił rewanż. Ponownie Busko –Zdrój pokonało Chmielnik, tym razem 2:0. Z „jedynką” Pińczów padł bezbramkowy remis. W kolejnych spotkaniach drużyna naszych dzieci już tylko triumfowała. Pokonała kolejno: „dwójkę” Pińczów 3:2 (Panek 3), Kielce 2:0 (Rymarczyk, Prędko), Jędrzejów 4:1 (Duda 2, Rymarczyk, Panek). Turniej wygrała drużyna z Busko – Zdroju, nasza wspólnie z Pińczowem zajęła drugą lokatę. Zgodnie z regulaminem awans zapewniają sobie dwa zespoły, więc powinno dojść do meczu pomiędzy zainteresowanymi. Ze względu na pogarszającą się aurę (padający deszcz), zdecydowano się na konkurs rzutów karnych, które bezbłędnie egzekwowali piłkarze FA Chmielnik (4:2), awansując tym samym do dalszych gier.

Klasyfikacja końcowa: 1, FA Busko Zdrój +24, 2. FA Chmielnik +6, 3. FA I Pińczów +4, 4. FA Jędrzejów -3 , 5. FAII Pińczów - 24, 6. FA Kielce - 27.

(ag)

Siatkówka

Pierwsza odsłona cyklu

17 stycznia w sali gimnastycznej przy ul. Szkolnej 7, odbył się Turniej Piłki Siatkowej Mężczyzn rozgrywany w ramach X Świętokrzyskiej Ligi LZS. Organizatorami byli: LZS, Urząd Miasta i Gminy Chmielnik oraz „Ubezpieczenia od A do Z” Chmielnik.

W siatkarskich zmaganiach uczestniczyły drużyny: LZS Chmielnik, LZS Górno i LZS OSP SINIA Żłota. W pierwszym spotkaniu ,po wyrównanej grze, Górno pokonało Chmielnik 3:0 (21:18, 21:19, 21:18). – Przegraliśmy zagrywką, w grze było trochę chaosu, mogliśmy też znacznie lepiej zagrać końcówki setów – sumował na gorąco Mateusz Dutkiewicz.

W kolejnym meczu większe emocje były tylko w secie otwarcia. Zespół ze Żłotej – faworyt turnieju – pewnie wygrał z Górnem 3:0 (21:18, 21:11, 21:11). Większy opór stawiła ekipa z Chmielnika, która jednak przegrała ze Żłotą 0:3 (13:21, 14:21, 18:21). – Trenujemy i uczestniczymy w turniejach od wielu lat, siatkówka jest też popularna w naszych stronach – odsłaniał tajniki sukcesu , jeden z zawodników zwycięskiej ekipy.

Do następnej konfrontacji dojdzie współzawodnictwo na kolejnych turniejach w Górnem i Pińczowie. Będzie okazja do rewanżu. Najlepszy zespół zagra w finale. – Drużyny prezentowały

Football Academy

Z mikro do makroregionu

Pięć ośrodków woj. Świętokrzyskiego w mikroregionach rocznika 2006 (U - 9)rywalizowało o dalszy awans do makroregionu w Mistrzostwach Polski Football Academy. FA Chmielnik w tych zmaganiach zakwalifikowała się do dalszych gier z drugiego miejsca.

Mistrzostwa Polski Football Academy zainaugurowana w 2013



wysoki poziom zaawansowania technicznego. Kilku siatkarzy śmiało mogłoby podjąć wyzwanie gry w ligowych klubach, na różnym poziomie ligowym – podsumował sędzia Jan Mitek. Skład LZS Chmielnik: Mateusz Dutkiewicz (c), Mirosław Matuszewski, Mateusz Matuszewski, Maciej Ściga, Marcin Kubicki, Marcin Skuciński, Jacek Stęplewski, Patryk Matuszewski. (ag)

Noś odblaski!!!

Daj sygnał kierowcy, noś odblaski !!!

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach przypominają wszystkim mieszkańcom gminy o korzystaniu z elementów odblaskowych przez pieszych poza obszarem zabudowanym.

Z uwagi na liczne zdarzenia z udziałem niechronionych uczestników ruchu drogowego kielecka drogówka przypomina, że od 31 sierpnia 2014 r. istnieje obowiązek korzystania z elementów odblaskowych przez każdego pieszego poruszającego się poza obszarem zabudowanym. Nie każdy jednak stosuje się do tego obowiązku.

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej policji w Kielcach informują:

- Po zmroku osoba ubrana w ciemną odzież jest widoczna przez kierowcę przy dobrej przejrzystości powietrza z odległości około 40 metrów !!!

- Odległość ta jest dużo mniejsza w przypadku zamglenia, deszczu lub innych niekorzystnych warunków atmosferycznych.

- Tylko korzystanie z widocznych na ubraniu elementów odblaskowych pozwalają kierującemu zauważyć pieszego, nawet z odległości 150 metrów. Daje to szansę kierującemu by w porę zareagować na widok pieszego poruszającego się poboczem, lub jezdnią w przypadku braku chodnika, bądź pobocza. Kierujący, który zauważy pieszego z elementem odblaskowym, może bezpiecznie go ominąć lub zatrzymać się.

Wychodząc naprzeciw problemowi policjanci kieleckiej drogówki w trosce o bezpieczeństwo pieszych prowadzą akcję „DAJ SYGNAŁ KIEROWCY NOŚ ODBLASKI” do której to zachęcają również kierowców poprzez włączenie się do promowania noszenia elementów odblaskowych umieszczając na tylnej szybie naklejki z w/w napisem „DAJ SYGNAŁ KIEROWCY NOŚ ODBLASKI”. Zachęcamy również kierujących aby przypominali pasażerom o konieczności noszenia odblasków zaraz po wyjściu z samochodu.

Wyrażamy nadzieję że akcja promowana przez Policję i kierowców przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa pieszych których nie bez przyczyny nazywa się niechronionymi uczestnikami ruchu drogowego. Kierowcę bowiem chroni szereg zabezpieczeń zamontowanych w samochodzie, lecz pieszego nie ochroni nic a w kontakcie z pojazdem pieszy nie ma żadnych szans.

Opr. sierż. Krzysztof Zawierucha
Wydział Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach

Centrum medyczne "Zdrowie"

OŚRODEK REHABILITACJI DZIENNEJ DLA DZIECI to placówka w której dziecko ma szansę otrzymać jak najwcześniejszą i wielospecjalistyczną pomoc. Nasza oferta obejmuje wczesną diagnozę kondycji fizycznej i psychicznej dziecka, indywidualną terapię, różne formy stymulowania rozwoju oraz psychologiczne wsparcie dla rodziców. W stosunku do dzieci objętych naszą opieką istnieje możliwość korzystania bez dodatkowych skierowań z konsultacji i terapii u różnych specjalistów: lekarza rehabilitacji medycznej, fizjoterapeuty, neurologopedy i logopedy, psychologa oraz pedagoga w ramach umowy podpisanej z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Cele realizowane w stosunku do dziecka:

- poprawa stanu zdrowia i sposobu funkcjonowania,
- zapobieganie występowaniu i/lub pogłębianiu się nieprawidłowości rozwojowych,
- wyzwalanie i pomoc w wykorzystywaniu potencjału rozwojowego we wszystkich obszarach,
- pomoc w osiągnięciu jak największej samodzielności i niezależności,
- umożliwianie udziału w edukacji, życiu rówieśniczym i wspólnotowym.

Cele realizowane w stosunku do rodziców:

- pomoc w rozumieniu dziecka i jego potrzeb,
- pomoc w zaspokajaniu potrzeb dziecka,
- pomoc w psychicznym dźwiganiu problemu niepełnosprawności dziecka,
- pomoc w organizacji funkcjonowania rodziny najbliższej,
- mobilizacja do aktywnego życia - nie rezygnowania z samorealizacji, aktywności społecznej i zawodowej, a także wynikającej ze współdziałania w grupie rodziców dzieci niepełnosprawnych,
- pomoc w nabywaniu kompetencji rodzicielskich i udziału w programach stymulacyjnych.

OŚRODEK REHABILITACJI DZIENNEJ DLA DZIECI

CZYNNY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

W GODZ. 10.00-18.00

REJESTRACJA, TEL. 41 314 20 27

Aby zostać naszym Pacjentem wymagane jest skierowanie.

Zatytułowane: Ośrodek Rehabilitacji Diennej dla Dzieci.

Może być na druku do poradni specjalistycznej z następującymi informacjami: dane pacjenta, pieczętka poradni, oddziału i numer umowy z NFZ pieczętka lekarza kierującego jednostką chorobowa.

Do Ośrodka Rehabilitacji Diennej dla Dzieci kierują lekarze POZ oraz lekarze następujących oddziałów szpitalnych i poradni specjalistycznych: neonatologicznej, rehabilitacyjnej, ortopedii, neurologicznej, reumatologicznej, chirurgii dziecięcej.

REJESTRACJA od poniedziałku do piątku w godzinach 7.15-20.00 pod nr tel. 41 242 99 09. Zapraszamy!

Miesięcznik Społeczno-Kulturalny „KURIER CHMIELNICKI”

Wydawca: Chmielnickie Centrum Kultury
ul. Starobuska 10, 26-020 Chmielnik, tel. (41) 354 23 97

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie:

redaktor naczelny - Piotr Krawczyk, tel. (41) 354 24 12 wew. 107
redaktorzy - Stanisław Rogala, Waldemar Kwiatkowski, Jan Rękas,
Adam Grudzień, Edyta Gruszczyńska

Druk: Zakład Poligraficzny STEMAG, Busko-Zdrój, tel. (41) 378 12 87

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek oraz zmiany tytułów. Przedruki za zgodą redakcji. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów sponsorowanych, listów od czytelników oraz reklam i ogłoszeń.

ANONIMY WRZUCAMY DO KOSZA!!!

e-mail: kurierchmielnicki@chmielnik.com



fol. Waldemar Kwiatkowski

Finał WOŚP



fol. Waldemar Kwiatkowski

Prezentacje Artystyczne

*Na zbliżające się Święta Wielkiej Nocy
pragniemy złożyć serdeczne życzenia
Wesołego Alleluja oraz dużo zdrowia
i pogody ducha.*

*Niech blask Świąt Wielkanocnych
rozproszy cienie codziennych trosk i trudów,
a wniesie radość, pokój i nadzieję.*

*Burmistrz Miasta i Gminy Chmielnik
Paweł Wójcik*

*Przewodniczący Rady Miejskiej w Chmielniku
Sławomir Wójcik*

*Przewodnicząca Młodzieżowej Rady Miejskiej w Chmielniku
Klaudia Piwowarska*

*Radni, Sołtysi i Pracownicy
Urzędu Miasta i Gminy w Chmielniku*

Redakcja Kuriera Chmielnickiego



Chmielnik
Miasto i Gmina

